

P R O T O K Ó Ł Nr 68/2014

z LXVIII sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp. odbytej w dniach 28 maja i 02 czerwca 2014r. od godz.11.00 w sali narad Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. przy ul.Sikorskiego 3-4.

Sesję zwołano zarządzeniem Przewodniczącego Rady Miasta Gorzowa Wlkp.

O terminie, miejscu i tematyce sesji powiadomiono radnych Rady Miasta poprzez doręczenie im zawiadomień.

Na ogólną liczbę 25 radnych na sesji obecnych było 21 - zgodnie z listą obecności z dnia 28 maja 2014r oraz 21 radnych zgodnie z listą obecności z dnia 2 czerwca 2014r. - stanowiącymi załącznik nr 1 do protokołu.

Radni nieobecni:

- 1.Antczak Jerzy,
- 2.Derech-Krzycki Jakub,
- 3.Jałowy Robert,
- 4.Leszczyński Paweł,
- 5.Marcinkiewicz Maciej,
- 5.Rawa Mirosław,
- 6.Synowiec Jerzy.

Ponadto w sesji uczestniczyli:

Prezydent Miasta (w dniu 2.06.br.), Z-ca Prezydenta Miasta, pracownicy Urzędu Miasta i goście zaproszeni, zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 2 do protokołu.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Interpelacje i wnioski radnych oraz udzielenie odpowiedzi: oświadczenia klubowe.
4. Korzyści miasta Gorzowa Wlkp. osiągnięte w wyniku 10 lat funkcjonowania w zjednoczonej Europie.
5. Sprawozdanie z realizacji Strategii Zrównoważonego Rozwoju Miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2010-2020 za 2013 rok.
6. Sprawozdanie z działalności Gorzowskiego Centrum Pomocy Rodzinie i Polityki Społecznej za 2013 rok.
7. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu Aktywności Lokalnej – druk nr 811.

8. Podjęcie uchwały w sprawie organizacji oraz szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za usługi w ośrodku wsparcia Domu Dziennego Pobytu w Gorzowie Wlkp. – druk nr 814.
9. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie cen i opłat, zwolnień i ulg w opłatach za usługi przewozowe komunikacją miejską w Gorzowie Wlkp. oraz sposobu ustalania wysokości opłat dodatkowych i opłaty manipulacyjnej z tytułu przewozu osób, zabranych ze sobą do przewozu rzeczy i zwierząt – druk nr 799.
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 816.
11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 817.
12. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 818.
13. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2014-2025 – druk nr 815.
14. Podjęcie uchwały w sprawie podjęcia współpracy pomiędzy Miastem i Gminą Dziwnów a Miastem Gorzowem Wielkopolskim – druk nr 810.
15. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego - druk nr 812.
16. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego - druk nr 813.
17. Informacja z bieżącej działalności Prezydenta Miasta.
18. Odpowiedzi na interpelacje z LXVI sesji Rady Miasta z dnia 30 kwietnia 2014r.
19. Sprawy różne, wolne wnioski.
20. Zakończenie obrad.

Ad.1 Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Sesję otworzył i jej obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miasta – Jerzy Sobolewski, który po powitaniu stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych uchwał.

Ad.2 Zatwierdzenie porządku obrad.

Jerzy Sobolewski – informuję, że wpłynął wniosek Prezydenta Miasta o poszerzenie porządku obrad o projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie podjęcia współdziałania celem realizacji przedsięwzięcia pod nazwą: „Redukcja emisji zanieczyszczeń powietrza w śródmieściu Gorzowa Wlkp.” – druk nr 819. Ponadto Konwent Rady wnosi o poszerzenie porządku obrad o pkt.: Informacja o stanie realizacji umowy zawartej pomiędzy właścicielami galerii handlowej a Prezydentem Miasta, związanej z realizacją inwestycji Nova Park o przeznaczeniu kwoty 4mln.zł. na cele w miejskiej kulturze.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem o poszerzenie porządku obrad o projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie podjęcia współdziałania celem realizacji przedsięwzięcia pod nazwą: „Redukcja emisji zanieczyszczeń powietrza w śródmieściu Gorzowa Wlkp.” (druk nr 819), głosowało 15 radnych, przy 2 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 3 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem o poszerzenie porządku obrad o wniosek Konwentu: Informacja o stanie realizacji umowy zawartej pomiędzy właścicielami galerii handlowej a Prezydentem Miasta, związanej z realizacją inwestycji Nova Park o przeznaczeniu kwoty 4mln.zł. na cele w miejskiej kulturze, głosowało 14 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 4 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – proponuje rozpatrzyć wniosek Konwentu w pkt.4, pozostałe zmieniają kolejność, projekt uchwały na druku nr 819 jako pkt.18 porządku obrad wg.nowej numeracji.

W głosowaniu jawnym za zatwierdzeniem porządku obrad wraz z przyjętymi zmianami, głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 5 do protokołu.

Ad.3 Interpelacje i wnioski radnych oraz udzielenie odpowiedzi; oświadczenia klubowe.

Przed dzisiejszą sesją interpelacje zgłosili i odczytali radni: J.Synowiec, M.Kosecki, G.Wojciechowska i M.Surmacz. Interpelacje stanowią załącznik nr 6 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – Prezydent E.Piekarz poinformowała, że odpowiedzi udzielone zostaną na piśmie.

Ad.4 Informacja o stanie realizacji umowy zawartej pomiędzy właścicielami galerii handlowej a Prezydentem Miasta, związanej z realizacją inwestycji Nova Park o przeznaczeniu kwoty 4mln.zł. na cele w miejskiej kulturze.

Ewa Piekarz – Z-ca Prezydenta Miasta – ponieważ to nie było ujęte wcześniej w porządku obrad, nie jesteśmy przygotowani na złożenie tej informacji w dniu dzisiejszym.

Jerzy Sobolewski – dodam, że ten punkt był już rozpatrywany na poprzedniej sesji i Prezydent powinien być przygotowany do odpowiedzi na to pytanie.

Marek Surmacz – chciałbym zapytać czy Pan wie gdzie jest Prezydent? Rada nie została poinformowana. To jest kolejny dzień nieobecności podczas obrad Rady Miasta. Jeżeli taka nieobecność faktycznie ma miejsce, bo nie widzę, nie dostrzegam Prezydenta, wydaje się, że Przewodniczący powinien poinformować o przyczynach nieobecności Prezydenta i kiedy był łaskaw poinformować Przewodniczącego i za Jego pośrednictwem Radę o swojej nieobecności na dzisiejszej sesji.

Jerzy Sobolewski –Prezydent nie udzielił mi informacji dlaczego jest nieobecny na dzisiejszej sesji, dlatego nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Marek Surmacz – w związku z powyższym, jako, że Zastępcy, choć umocowani do zastępowania Prezydenta Miasta, nie mają kompetencji do zabierania głosu w ważnej kwestii umieszczonej w porządku obrad, formalnie wnoszę o przerwanie obrad do czasu przyścia na sesję Rady Miasta, Prezydenta Miasta.

Robert Surowiec – trochę na kpinę to zakrawa, na ostatniej sesji Rady Miasta, Prezydent niczym wytrawny aktor zachował się wychodząc z sesji, po to żeby nie odpowiadać na uzasadnione pytania. Rada Miasta ma dwa główne zadania tj. funkcja uchwałodawcza i funkcja kontrolna. Dziwi mnie trochę zachowanie części radnych, którzy dobrowolnie rezygnują z obowiązku kontrolowania Prezydenta Miasta. Jest to jedna z ważniejszych rzeczy do wyjaśnienia w tym momencie. Mówimy o kwocie 4mln.zł. sprzed 7-8 lat. Dokładając do tego odsetki to jest niebagatelna kwota. Rozumiem Prezydenta, który ucieka przed tym punktem i nie chce mieszkańcom tego wytłumaczyć, nie tak to powinno być. Od czegoś jest demokracja, do czegoś Prezydent został wybrany, nie tylko po to żeby przecinać wstęgi, ale jeśli bzdurne umowy zawiera, jeśli miasto traci przez niego pieniądze, to oczekuję i myślę, że wszyscy powinniśmy oczekiwać, żeby przyszedł do nas, wytłumaczył, bo nie chcę czytać w lokalnych gazetach o tym, że inwestor się wycofał z tej umowy i tych pieniędzy nie odzyskamy. Chciałbym żeby Prezydent stanął z podniesioną twarzą, spojrzął nam głęboko w oczy i powiedział jak wygląda sytuacja. Nie ma czego się obawiać, Panie prezydencie, jeśli zrobił Pan wszystko dobrze, to spokojnie nam to Pan wytłumaczy. A jeśli zrobił Pan coś źle to może trzeba rozpocząć zbiórkę, żeby pomóc Panu nazbierać te 4mln.zł. żeby Pan mógł wpłacić do miasta.

Sebastian Pieńkowski – swego czasu Klub Radnych PiS złożył projekt uchwały obniżający wynagrodzenie Prezydenta Miasta. Dzisiaj widzimy, że ten projekt był jak najbardziej uzasadniony, Prezydent nie wykonuje swoich podstawowych obowiązków. W związku z tym zgłaszam prośbę żeby Pan jako Przewodniczący zastanowił się czy kierownik Urzędu Miasta, czyli Prezydent nie powinien mieć obniżonej pensji za to, że tak pracuje, nie inaczej. Uważam, że do następnej sesji temat ten powinien być przedyskutowany i ewentualnie powinniśmy ponowić ten wniosek, pod rozważenie Rady, w sensie radnych, którzy głosowali za odrzuceniem tego wniosku. Teraz ewidentnie widać jak pracuje Prezydent i jak traktuje Radę Miasta.

Ewa Piekarz – zapewniam, że Zastępcy Prezydenta są odpowiednio umocowani do reprezentowania Prezydenta Miasta. Generalnie nie rozumiem

takich uwag jak: uciekanie od tematu, zwłaszcza jeśli traktujecie punkt, który wprowadziliście dzisiaj do porządku obrad jako wykonywanie funkcji kontrolnej. Myślę, że powaga Rady Miasta i Prezydenta wymaga szacunku. W związku z tym, jeśli Rada chce wprowadzić taki punkt, mający za zadanie funkcje kontrolne, do porządku obrad, to proszę to robić z odpowiednim wyprzedzeniem aby umożliwić partnerowi przygotowanie się do prezentacji.

Robert Surowiec – Pani była obecna na ostatniej sesji Rady Miasta i mam nadzieję, że Pani uważnie w tej sesji uczestniczyła. Odwołuję do protokołu, wprowadziliśmy na poprzedniej sesji ten punkt, Prezydent odegrał cyrk i uciekała z sesji Rady Miasta. W związku z tym, rada podjęła decyzję o nie przyjmowaniu wyjaśnień Prezydenta Miasta i przełożeniu tego punktu na następną sesję Rady Miasta. Dokładnie od miesiąca wiedzieliście, że na tej sesji będziemy na ten temat mówili. A dziwi mnie to, że od 7-8 lat zawarta ustna umowa, a potrzebujecie nie wiem ile jeszcze miesięcy, żeby znaleźć sensowne wyjaśnienie. Mam wrażenie, że do końca świata i jeden dzień dłużej, logicznego wytłumaczenia do tej bzdurnej decyzji Prezydenta nie będzie.

Marek Surmacz – Pani Prezydent w sposób wyraźny powiedziała to o czym dotychczas rada czy publiczność w naszym mieście dotychczas nie słyszała, tj. Prezydent potrzebuje czas na konsultacje w sprawie, które jest mu osobiście, dokładnie znana, być może konsultacje z prawnikami. Ale jeśli potrzebuje czas na konsultacje z prawnikami to może lepiej złożyć oświadczenie, że ona ma charakter kryminalny i dajmy sobie spokój, niech inne organy państwa się tą sprawą zająć, bo na ten moment wszystko wskazuje na to, że Prezydent nie chce przyjąć odpowiedzialności za to w co się sam wpakował, a bezpośrednio również ze sutkami w oparciu o finanse miasta. 4mln.zł. –kwota ogromna, jak nie raz boje tu toczone o 50tys.zł., czy 5tys.zł. na remont gabinetu klasowego w jednej ze szkół podstawowych.

Ewa Piekarz – byłam obecna na poprzedniej sesji, mam nadzieję, że i radny Surowiec był obecny, i Przewodniczący Rady był obecny i pozostali członkowie Rady, trzeba było umieścić to w porządku obrad, jak wiedzieliście, że chcecie o tym rozmawiać. Jeśli chodzi o charakter kryminalny rzekomych poczynąń oraz czasu na konsultacje, to zwracam uwagę, że Radnemu kojarzy się wszystko tylko z jednym, jak w starym dowcipie i być może sądzi innych według siebie.

Jerzy Sobolewski – ponieważ nie wiemy gdzie jest Prezydent Miasta, a padł wniosek o przerwaniu obrad do momentu, aż Prezydent przyjdzie i odpowie na ten punkt porządku obrad, czy Prezydent Piekarz może odpowiedzieć, czy jest Prezydent, czy doczekamy się tu Prezydenta, bo jeśli Jego nie ma to nie ma sensu ogłaszać przerwę? Nie usprawiedliwiał się, a powinien być na sesji. Rozumiem, że Pani Prezydent nie wie gdzie jest Prezydent.

Ewa Piekarz – Prezydent w tej chwili jest na urlopie, ale dzisiaj będzie uczestniczył w spotkaniu z urzędnikami, tak więc pomimo urlopu pojawi się o godz.14.00 na spotkaniu z urzędnikami z okazji Dnia Samorządowca.

Marek Surmacz – wnoszę o umieszczenie wpisu w protokole, że Prezydent Miasta nie jest zdolny do wykonywania funkcji Prezydenta Miasta w dniu obrad sesji Rady Miasta.

Ewa Piekarz – możecie umieszczać w protokole uwagi takie jakie sobie życzyście. Zwracam uwagę, że każdy pracownik ma prawo do urlopu Prezydent też jest pracownikiem, wypełnił stosowny druk, przebywa na urlopie, a pomimo to zamierza uczestniczyć w pewnych zdarzeniach, które będą miały miejsce w dniu dzisiejszym. Wydaje się, że to jest godne szacunku, a nie takiego naigrywania się z solidnego wykonywania obowiązków.

Jerzy Sobolewski – oczywiście ma prawo być na urlopie, ale Prezydent powinien znać Statut Miasta. Jeśli nie jest obecny na sesji, to powinien poinformować Przewodniczącego Rady z jakiej przyczyny, powodu w sesji nie uczestniczy. Powinien Przewodniczącego poinformować dlaczego nie uczestniczy w sesji. Ma prawo nie uczestniczyć, ale jako Przewodniczący muszę wiedzieć gdzie jest Prezydent Miasta, a teraz się dowiaduję, że jest na urlopie. To jest nieładnie.

Marek Surmacz – proszę mecenas o wyjaśnienie sytuacji prawnej Prezydenta, który nie informuje Przewodniczącego Rady Miasta w dniu sesji o swojej nieobecności. Przez dłuższy czas Z-ca Prezydenta nie zna okoliczności, które uczyniły nieobecnym Prezydenta, a po chwili oświadcza o urlopowaniu Prezydenta Miasta i zapowiada, że o godz.14.00 kończy urlop, bo będzie uczestniczył w oficjalnych uroczystościach. Z tego co wiem to komunikaty prasowe mówią o tym, że ma dzisiaj uczestniczyć w jakiś uroczystościach, więc to kupy nie trzyma się kompletnie. Chciałbym aby Radca wyjaśniła sytuację prawną. Czy jest urlopowany? U kogo złożył oświadczenie? Gdzie jest to pismo, jaka forma obowiązuje? Abyśmy mieli jasną sytuację w tej sprawie.

Jolanta Ruszczak – Radca Prawny – zgodnie z zapisami Zarządzenia kompetencyjnego, w momencie kiedy Prezydent jest nieobecny, funkcje organu pełni I Zastępca Prezydenta. W związku z tym na dzień dzisiejszy jeżeli w tej chwili Prezydent przebywa na urlopie, jest to nieobecność Prezydenta, funkcje Prezydenta pełni p.E.Piekarz. Jeśli chodzi o usprawiedliwiania się Prezydenta u Przewodniczącego Rady – nie ma takiego obowiązku i takiego zapisu w Statucie Miasta nie ma. Jeśli Radny znajdzie taki przepis to bardzo proszę o wskazanie go, ponieważ takiego przepisu nie ma. Mogę przypomnieć tylko tym, którzy są dawnymi radnymi, że próbowano wprowadzić tego typu zapis do Statutu Miasta, jednak organ nadzoru to uchylili. Stwierdzając, że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, wynikają obowiązki Prezydenta i tego typu zapisu nie można wprowadzać do Statutu Miasta i został tylko tego typu zapis uchylony przez organ nadzoru. Zgodnie ze Statutem Prezydent uczestniczy w obradach Rady i w tym momencie jeżeli przebywa na urlopie, to jak powiedziałam wcześniej, zgodnie z zarządzeniem kompetencyjnym funkcję Prezydenta Miasta pełni w chwili obecnej I Zastępca Prezydenta Miasta jako organ.

Marek Surmacz – posługujemy się stwierdzeniami manipulacyjnymi, nikt nie żąda usprawiedliwienia nieobecności Prezydenta Miasta, tylko informowania

Przewodniczącego o przyczynach nieobecności na sesji Rady Miasta, a to w Statucie jest zawarte. Proszę nie manipulować, że radni żądają usprawiedliwienia. Zwróciłem się również o wyjaśnienie sytuacji prawnej, jak to formalnie wygląda, komu Prezydent składa oświadczenie o tym, że jest urlopowany, bo to się w konsekwencji wiąże z przejęciem obowiązków organu przez Zastępcę Prezydenta wskazanego i gdzie to oświadczenie jest, bo domyślam się, że możemy go długo nie znaleźć, albo się w tym czasie składa. Jolanta Ruszczak – jeżeli Pan mówi, że taki zapis w Statucie jest, to bardzo proszę o pokazanie, bo takiego zapisu nie znalazłam, że ma informować Przewodniczącego o swojej nieobecności. Jeżeli chodzi o składanie wniosków urlopowych Prezydent składa wniosek urlopowy do Pani Z-cy Prezydent, która podpisuje wniosek urlopowy.

Ewa Piekarz – chciałam zwrócić uwagę, że jestem cały czas obecna na sesji, pomimo braku takiego obowiązku w Statucie. Jestem gotowa do składania informacji natychmiast jak padło pytanie zgłosiłam się do odpowiedzi. Przewodniczący w pierwszej kolejności udzielał głosu radnym, co szanuję, ale nie można czynić zarzutu, że nie ma informacji o okolicznościach, albo że nie znam okoliczności nieobecności Prezydenta Miasta. Przyczyna jest wskazana, wniosek urlopowy jest podpisany przez Prezydenta Miasta i zatwierdzony przez Prezydent A.Nowak. Jesteśmy na sesji nie będziemy wychodzić z tej sali, możecie sprawdzić jak wygląda wniosek.

Sebastian Pieńkowski – proszę o podanie podstawy prawnej, gdzie Prezydent składa wniosek urlopowy do Z-cy Prezydenta czy odwrotnie? Kogo reprezentuje dzisiaj na spotkaniu z Premierem RP p.Tadeusz Jędrzejczak jeśli jest na urlopie i nie pełni obowiązków Prezydenta, siebie czy kogo?

Robert Surowiec – nie chodzi o to abyśmy się tutaj przekomarzali, bo nie temu ma służyć sesja Rady, do kiedy Prezydent zgodnie z wnioskiem będzie na urlopie? Być może dostosujemy się do Prezydenta i do tego czasu zrobimy przerwę, po to abyśmy mogli w tym punkcie merytorycznie dyskutować.

Jolanta Ruszczak – wynika to z ustawy o pracownikach samorządowych, konkretny artykuł podam po sprawdzeniu w ustawie.

Ewa Piekarz – Prezydent złożył wniosek o urlop na dzień dzisiejszy.

Robert Surowiec – zastanawiam się czy Prezydent Miasta, czy jakkolwiek pracownik może wziąć urlop na część dnia? Art.154 ust.2 o tym mówi, więc mam takie wrażenie, że urlop jeśli bierze pracownik to na urlopie powinien przebywać cały dzień. Czy Prezydent od godz.0.00 do godz.14.00 mógł wziąć urlop, czy to jest przerwa później? Ewentualnie w urlopie to co Prezydent chce zrobić i czemu to ma służyć? Jak będzie wyglądała sytuacja ewentualnego wypadku Prezydenta, bo jeśli będzie na urlopie, a czego Mu nie życzę, poślizgnie się i spadnie z mównicy, uszkodzi sobie palec to kto będzie płacił odszkodowanie? Czy będzie wtedy świadczył prace, czy też będzie w trakcie urlopu?

Jolanta Ruszczak - dyskusja wydaje się troszkę nie na miejscu, jeśli chcecie konkretne opinie prawne, z konkretnymi przepisami, to bardzo proszę zwrócić się do Biura Ob.Prawnej i szczegółowo wyjaśnimy wszystkie wątpliwości. Natomiast jeśli chodzi o urlop, z tego co wyjaśniono mi, Prezydent wystąpił o

urlop na cały dzień. W związku z powyższym jeżeli będzie uczestniczył w Filharmonii w obchodach Dnia Samorządowca, to w tym momencie ze swojego urlopu zrezygnuje i nie wykorzysta. Będzie na urlopie. Prezydent zawsze jest Prezydentem.

Marek Surmacz – podtrzymuje wniosek o ogłoszenie przerwy do czasu przybycia na sesję Prezydenta Miasta.

Robert Surowiec – żebyśmy nie przychodzili tutaj codziennie i nie patrzyli sobie w oczy ale żebyśmy mogli spotkać się z Prezydentem i porozmawiać, czy Pani Prezydent jest w stanie ustalić kiedy Prezydent w najbliższym czasie byłby łaskaw zaszczyścić Radę Miasta swoją obecnością, w celu wyjaśnienia tego punktu, tak abyśmy mogli przegłosować przerwę w sesji do określonej daty i określonego czasu?

Jerzy Wierchowicz – apeluję abyście nie stosowali obstrukcji obrad, już ponad godzinę siedzimy i stosujecie obstrukcje składając nierozważne wnioski. Zwracam się do radnego M.Surmacza o wycofanie tego wniosku. Jeżeli wniosek przejdzie, Przewodniczący ogłosi przerwę do jutra, ale nie szkoda dnia na to? Mam nadzieję, że Rada nie przegłosuje takiego wniosku., ale trudno powiedzieć czy tak nie będzie, szkoda że marnujemy czas i to na własne życzenie. Co do tych 4mln.zł. to na poprzedniej sesji już była mowa o tym, niczego więcej się nie dowiemy. Twierdziliście, że zawarto umowy, nie zawarto żadnej umowy radny Surowiec, doszło do porozumienia między Panami, która to umowa nie została skonsumowana. Ta umowa nie istnieje., Prezydent wielokrotnie to wyjaśniał i stanowisko Prezydenta w tej sprawie niczego nowego nie wniesie. Prezydent powtórzy słowa, które padły miesiąc temu, 3 miesiące temu, czy rok temu. Sami mówicie, że 8 lat ta sprawa trwa i nic więcej w tej sprawie się nie zmieni. Nie wiem czemu się upieracie przy tym punkcie, Prezydent wyjaśniał to, przedkładał dokumenty i nic w tej sprawie się więcej nie dowiemy, ani nie zrobimy. Te pieniądze nie przepadły, gdyż tych pieniędzy nie było, więc jeśli czegoś nie było nie można tego odzyskać. Apeluję abyśmy rozpoczęli merytoryczną część obrad.

Ewa Piekarz – Rada ma prawo zrobić to co będzie uważała za stosowne, zwracam uwagę, że staramy się przedkładać Radzie, w związku z ustalonym porządkiem materiały z odpowiednim wyprzedzeniem. Uważam, że wypadałoby postępować w taki sam sposób. Chciałabym zwrócić uwagę, że Komisja Rewizyjna zajmowała się już tym wnioskiem kilkakrotnie, wyjaśniała wszystkie okoliczności. Nie widzę powodu i potrzeby drażenia tego tematu. Wszystko w tej kwestii jest wiadome i jeszcze raz podkreślam, że Rada nie pomagała Prezydentowi w kształtowaniu odpowiednich relacji z przyszłym, ewentualnym darczyńcą. Szerokie, publiczne komentowanie pewnych rzeczy nie sprzyja takim porozumieniom. Zwracam uwagę, że nadal brniecie w tym samym kierunku.

Marek Surmacz – sytuacja jest bardzo poważna, ponieważ to Prezydent Miasta osobiście ujawnił w odpowiednich okolicznościach, w celu budowania pozytywnego wizerunku dla inwestora, który był gotowy do zainwestowania określonej kwoty w budowę Nova Park i z tego faktu uczyniliście instrument wpływu na świadomość mieszkańców w naszym mieście. Proszę nie dziwić

się, że dziś domagamy się szczegółowych informacji. Nie znam ani jednego oświadczenia Prezydenta w tej sprawie, że tamto porozumienie przestało Go obowiązywać. Dokładnie Pani wie, że Komisja rewizyjna tym porozumieniem zajmowała się niejako przy okazji, ponieważ badaliśmy zupełnie inne okoliczności budowy Nova Park i zaniechania przez tego inwestora, a w efekcie wybudowania całego segmentu na potrzeby kultury w naszym mieście, co było wcześniej w ofercie inwestycyjnej. Odstąpienie od tej budowy było także przedmiotem badania przez organy ścigania. Do sprawy trzeba będzie powrócić jeszcze dlatego, że sprawa nie jest zamknięta i wymaga zbadania, że w ten sposób manipuluje się opinią, manipuluje się finansami publicznymi i składa się powszechnie obowiązujące deklaracje, które po paru latach okazują się niewiążące. Proszę nie mówić, że sprawa jest nieistotna i mało ważna, Prezydent ma przyjść na sesję i złożyć oficjalne oświadczenie, że sprawy już nie ma, że to co wtedy mówił było bzdurą, kłamstwem i oszustwem opinii publicznej, chodziło o wytworzenie odpowiedniego klimatu, przychylności dla tego inwestora, a to już jest kant, bo to nie ma nic wspólnego z normalnym funkcjonowaniem władzy w mieście.

Robert Surowiec – po raz pierwszy usłyszałem z ust radnego J.Wierchowicza informacje o tym, że zapomnijmy o 4mln.zł. Dziękuję, bo w końcu ktoś odważnie jest w stanie to powiedzieć. Żałuję, że nie Prezydent Miasta. Pani Prezydent, wzruszyłem się, bo Pani mówi, że pośrednio, ale pośrednio z tych słów wynika, jaką radni zrobili niedobłą atmosferę i w związku z tym miasto straciło 4mln.zł. Idąc na spotkanie z Premierem muszę koszulę zmienić, bo łzy pociekły mi ze wzruszenia jak to usłyszałem. Czy to radni zawierali ustną, jak to Prezydent nazywał dżentelmeńską umowę? Czy inwestor miał wykonać z własnych środków, z własnych pieniędzy i wybudować nam instytucje kultury? Czy to radni zgodzili się na to, w ustnej umowie, żeby tego nie robić? Czy tą bzdurną umowę ustną zawierali radni, czy Prezydent Miasta? Czy to radni w mediach, cały czas opowiadali o tym, że te pieniądze będą, że ta umowa obowiązuje? Czy to radni, a nie pani Prezydent na sesji budżetowej w Bibliotece dokładnie to samo potwierdzała? A dziś słyszę: nie, to było takie sobie tam, Prezydent pogadał, wiecie, rozumiecie, no inwestor, ale to wszystko radni, bo oni zrobili niedobłą atmosferę, to zapomnijmy o 4mln.zł., bo radni o to pytali. To coś jest nie tak, albo jesteśmy poważnymi ludźmi, albo ktoś tu kogoś robi w konia. Chyba się przyzwyczailiśmy do tego, że Prezydent próbuje robić w konia radnych, natomiast robienie w konia mieszkańców i strata 4m,ln.zł., a radny Wierchowicz mówi: a nic się nie stało, była taka umowa, a przecież i tak tego nie odzyskamy, po co w ogóle mówicie o tym, godzinę czasu straciliśmy na mówienie o 4mln.zł., a ile mamy inwestycji do zrobienia? A ile mamy dróg i chodników, ile byśmy wyremontowali chodników za 4mln.zł.? Tak lekko podchodzimy do tego, że chcemy stracić 4mln.zł., które nam się należą „jak psu kość”. Prezydent powinien tą umowę podpisać, jak robi to każdy cywilizowany człowiek. W każdej firmie to obowiązuje, już nie mówiąc w mieście, to nie są pieniądze Tadeusza Jędrzejczaka, to są pieniądze mieszkańców naszego miasta. To wszyscy mieszkańcy płacąc podatki, będą się składali na te 4mln.zł. Totalna bzdura i rozumiem szczęście

inwestora, który wykiwał Prezydenta, być może tak było umówione i dzisiaj do tego nie dojdziemy, natomiast oczekuję, żeby Prezydent przyszedł, opowiedział o wszystkich okolicznościach i albo powiedział, że kłamał do tej pory publicznie w mediach mówiąc, że te pieniądze będą, albo powiedział, że ta umowa nadal obowiązuje, dżentelmeńska umowa. To ładnych mamy dżentelmenów, którzy rządzą tym miastem.

Sebastian Pieńkowski – jestem zdziwiony opinią p.Wierchowicza, że to jest obstrukcja Rady, przecież tu nie ma Prezydenta, który wykonuje właśnie totalną obstrukcję informując nas po pół godziny obradowania, że jest na urlopie. Po drugie Pana bez troska o pieniądze publiczne, o pieniądze podatników, jest tym bardziej zadziwiająca. Czy Pan jako prawnik i jako radny nie powinien dbać o publiczne pieniądze? Po to jest Pan w tej Radzie. Jestem zszokowany, że dla Pana 4mln.zł. nic nie znaczą. Pan dobrze wie, że umowa ustna jest tak samo wiążąca, zgodnie z polskim prawem, jak umowa pisemna. Gdyby Prezydent miała jasność w twojej sprawie to dziś stanąłby i to powiedział. Przez Jego nieobecność można tym bardziej domniemywać, że ta sprawa nie jest czysta. Apelują, żeby Pan nie zarzucał, że radni robią obstrukcję, bo robi to Prezydent, apeluje o to aby wykonywał Pan funkcję radnego, czyli dbał o publiczne pieniądze.

Marek Surmacz – chciałbym przypomnieć, że na poprzedniej sesji Rady Miasta, kiedy padł pierwszy wniosek bardzo precyzyjnie i Prezydent Miasta był uprzedzony o tym, że będzie wezwany do takiego oświadczenia, przyniósł nam stos dokumentów i nic nie mówiąc powiedział, tu wszystko jest zawarte, więc unika do protokołów, a protokołu jest oficjalnym dokumentem świadczącym o stanowisku Prezydenta, unika wypowiedzenia się w tej kwestii. Dlatego powinien osobiście w tej sprawie zabrać głos, stąd podtrzymuję wniosek o przerwaniu sesji do czasu zdolności Prezydenta do wygłoszenia stosowanego oświadczenia w tej sprawie.

Jerzy Sobolewski – proszę o sprecyzowanie do kiedy.

Marek Surmacz – w ciągu 3 dni, jak regulamin precyzuje, możemy do soboty, mamy sporo czasu.

Jerzy Sobolewski – wniosek o przerwaniu sesji do momentu, kiedy Prezydent wyjaśni pkt.4 porządku obrad.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem zgłoszonym przez radnego M.Surmacza o przerwaniu sesji Rady Miasta, głosowało 8 radnych, przy 9 głosach przeciwnych i 2 wstrzymujących się – **wniosek nie został przyjęty.**

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 7 do protokołu.

Ad.5 Korzyści miasta Gorzowa Wlkp. osiągnięte w wyniku 10 lat funkcjonowania w zjednoczonej Europie.

Jerzy Sobolewski - w związku z mijającym Jubileuszem 10-lecia członkostwa Polski w Unii Europejskiej nastął czas na retrospektywę i podsumowanie osiągnięć na płaszczyźnie krajowej oraz naszej rodzimej miejskiej. Miasto Gorzów Wlkp. od wielu lat aktywnie pozyskuje środki z Unii Europejskiej.

Efektom tychże starań są inwestycje w rozwój miasta i jego mieszkańców. Środki Funduszy Strukturalnych umożliwiły realizację inwestycji zarówno tych wymiernych, w postaci min. rozwoju infrastruktury, inwestycji oświatowych, wspierania rozwoju szkół i przedszkoli; ochrony środowiska, promocji sportu i turystyki. Z członkostwa w UE wynikają również mniej wymierne lecz równie ważne korzyści w postaci szkoleń zawodowych, nawiązywania kontaktów i współpracy międzynarodowej, integracji środowisk, przeciwdziałania wykluczeniu np. osób niepełnosprawnych – ogólnie wzmocnienie tzw. Kapitału Ludzkiego. Pod względem wykorzystania środków unijnych przez duże polskie miasta – zaprezentowanych przez Dziennik Gazeta Prawna z dnia 19 maja br. wypadamy bardzo dobrze zajmując 8 miejsce. Dotacja UE na 1 mieszkańca w 2013r. wyniosła u nas 9.414zł przy wskaźniku zadłużenia miasta wynoszącym 36%. Tym samym wyprzedzamy między innymi takie miasta jak Poznań, Toruń, Kraków, Bydgoszcz, Łódź, Katowice, Szczecin. Nowa perspektywa finansowa UE na lata 2014-2020 otwiera nowe możliwości. Obyśmy potrafili wykorzystać je jak najpełniej dla dobra naszego miasta i gorzowian. Proszę Dyrektora Wydz. Integracji Europejskiej o przedstawienie informacji Prezydenta Miasta.

Zygryd Kamilewicz – dyrektor Wydz. Integracji Europejskiej – budżety jednostek samorządu terytorialnego mają pewną specyfikę, otóż większość wydatków tych budżetów jest sztywna, na inwestycje, które wspomagają rozwój lokalny pozostaje niewiele, a na pewno nie tyle ile potrzebujemy. Dlatego omówię inwestycje realizowane z funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności, które pomogły rozwijać się naszemu miastu. Korzyści miasta Gorzowa Wlkp. osiągnięte w wyniku 10 lat funkcjonowania w zjednoczonej Europie, stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Marek Surmacz – rozumiem, że sprawozdania, szczególnie z zainwestowania funduszy z UE są optymistyczne, ale jestem zainteresowany czy analizujący sytuację pokusili się o wyliczenia konsekwencji finansowych z zainwestowania, które weszły do budżetu miasta jako obciążenia, jako wydatki i w konsekwencji musimy je ponosić teraz na bieżąco. Chciałbym uzyskać jakiś bilans tego, poza górnolotnymi sformułowaniami o bezrobociu, o podwyższeniu standardów życia każdego mieszkańca Gorzowa Wlkp. to są oczywiste oczywistości. A chciałbym zapytać ile dzisiaj nas, na bieżąco kosztuje to zainwestowanie, bo jak wiemy zarówno zainwestowanie w Filharmonię Gorzowską kosztuje nas bardzo sporo, jest to nowy wydatek ok. 6-7mln.zł. rocznie. Zainwestowanie teraz w program realizowany przez PWiK dzisiaj jeszcze nie, ale za chwilę, w konsekwencji mocno wpłynie na kosztotwórczy czynnik w cenie wody i odbioru ścieków, za chwilę to wszystko ostaniem, więc ta optymistyczna laurka, chciałbym żeby była przeciwważona i jednocześnie pokazaniem nam ile obciąża na bieżąco zainwestowanie tych środków.

Zygryd Kamilewicz – nie wyliczę teraz tych kosztów, ale jest racja, że należy sporządzić taki bilans, natomiast nie był on przedmiotem tego wystąpienia. Mówiliśmy o korzyściach, które płynęły i one są bardzo różnorodne, one nie są tylko finansowe, wyliczalne, przekładają się na wiele różnych parametrów,

niewyliczalnych w liczbach. Proponuje zgłosić pytanie w normalnym trybie i będzie to na pewno zrobione, tylko trzeba zebrać wiele danych z poziomu budżetu miasta i spółek.

Marek Surmacz – korzyści to bilans dodatni, uważam, że należałoby wykazać środki zainwestowane + obciążenia, bo jaka to korzyść dla przeciętnego mieszkańca zainwestowania wielkich kwot, jak już przyszło mu płacić, w ciągu tylko tych 10 lat, 100% więcej za wodę i odbiór ścieków, a w przyszłości będzie musiał płacić za ten odbiór 30-40% więcej. Chciałbym to widzieć w tym kontekście, bo ten materiał ma charakter propagandowy. Korzyści to: plus – wynik, dopiero wtedy widzimy czy są korzyści, czy ich nie ma, na razie tylko mówimy o zainwestowanych pieniądzach. Co Gorzów ma wspólnego z zainwestowaniem 5,8mld.zł. w budowę trasy S-3. To nie jest nasz budżet, te pieniądze przez nasz budżet nie przeszły. To nie są korzyści z punktu widzenia Gorzowa Wlkp., to są korzyści z punktu widzenia państwa i całego programu finansowania z funduszy z UE. Jako miasto skorzystaliśmy oczywiście na tym, ale skorzystali również mieszkańcy Szczecina, południa Polski, Dolnego Śląska, bo jadą dzisiaj trasą S-3. To nie jest inwestycja w tym ujęciu, w propagandzie to ładnie brzmi; 6mld.zł. Gorzów Wlkp. uzyskał na trasę średnicową. To są zadania finansowane przez budżet państwa. Chciałbym wiedzieć czy bilans, jeśli są te korzyści, to proszę bardzo, ale tam gdzie są ujemne sytuacje, to też chciałbym o tym wiedzieć. Jeśli wiemy o tym jak wygląda bilans funduszy w inwestycje z UE, to nie tylko drobiazgi jakieś przedszkola, szkoły, po kilkadziesiąt tysięcy programy jakieś drobne, tylko naprawdę te istotne inwestycje, które nie tylko polepszyły nam życie, ale też uczyniły je dogodniejszym finansowo, a tego nie ma.

Ewa Piekarcz – zwracam uwagę, że punkt w porządku obrad brzmi: korzyści miasta Gorzowa Wlkp. osiągnięte w wyniku 10 lat funkcjonowania w zjednoczonej Europie. Odrobiliśmy zadanie takie jakiego Rada od nas oczekiwała. Jeśli jest potrzeba przygotowania dodatkowej informacji, nie uchylamy się od tego i zrobimy to jeśli Rada sobie życzy. Natomiast jeśli chodzi o wiedzę w jaki sposób inwestycje, zwłaszcza te związane z infrastrukturą będą wpływały w przyszłości na ceny usług, odsyłam do prognozy, która była robiona zanim przystąpiliśmy do projektu realizowanego przez PWiK – uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie ZCG MG-6. Rada ten dokument przyjmowała i mam nadzieję jest świadoma tego jakie skutki w przyszłości będzie powodowało inwestowanie w tę infrastrukturę. Informacja na temat nakładów na S-3 to zwracam uwagę, że taka jest metodologia realizacji informacji przyjęta przez Rząd, dlatego też w informacji jest wyraźnie określone: nakłady ogółem, w tym S-3 oddzielnie, żebyście mogli sobie to zminusować. Nie ukrywamy tego, z pewnością, że S-3 jest realizowana na terenie woj.lubuskiego, w szczególności w północnej jego części, co nas szczególnie interesuje, jest korzystne zarówno dla sytuacji gospodarczej, jak i sytuacji społecznej woj. Lubuskiego, w tym miasta Gorzowa Wlkp.

Marek Surmacz – jeszcze raz zwracam uwagę, że przy okazji budowy Filharmonii, owszem UE zainwestowała 30mln.zł., ale 100mln.zł., czyli 3 razy

więcej wydaliśmy z własnego budżetu miasta. Trudno więc uznać, że 30mln.zł. jest jakąś korzyścią w proporcji wydania 100mln.zł. własnych. W takim ujęciu chciałbym to oglądać i zaznaczyć to, że oprócz tego, że mamy dostęp dzisiaj do wyższej kultury, to jednak ta wyższa kultura dla niewielkiego grona mieszkańców, to margines 7-8% mieszkańców miasta korzysta rocznie z wydatku obciążenia budżetu miasta łącznie na ok.10mln.zł., plus jeszcze inne przychody Filharmonii, to koszt ogólny jest bardzo wysoki. Stąd w takim ujęciu pokazanie czy coś jest korzystne czy nie. Pokazanie nastąpiło tylko od strony korzyści, a bilans polega na tym, że jednak próbujemy wykazać to jednak minusy tego zainwestowania.

Robert Surowiec – rozumiem, że radny Surmacz takie skomplikowane pytanie zadał i nie macie tych wszystkich kosztów policzonych, mam dużo prostsze pytanie i jestem przekonany, że te koszty macie. Chciałbym poznać wszystkie koszty związane z Filharmonią. Wiemy, że kosztowała ok.144mln.zł., wiemy, że ok.33mln.zł. dostaliśmy od Marszałka, wiemy jaka jest roczna dotacja. Natomiast chciałbym poznać koszt kredytu, ile ten kredyt nas kosztuje rocznie i kiedy to spłacimy? Rozumiem, że jest to coś co macie policzone i wtedy będziemy mieli całość kosztów funkcjonowania Filharmonii, nie tylko kosztów takich normalnych, ale też kosztów finansowych, więc jestem przekonany, że w tej flagowej najdroższej naszej inwestycji macie to przygotowane.

Ewa Piekarz – zwracam uwagę, że budżet miasta jest skonstruowany w taki sposób, że mamy dochody i wydatki, przychody i rozchody, nie ma pozycji kredyt na Filharmonię. Mamy pozycje kredyt na działania inwestycyjne, albo kredyt obrotowy. Jak część kredytu jest spłacona w poszczególnych latach, macie to w informacji, jaką jest sprawozdanie z realizacji budżetu miasta. Nie da się wyciągnąć tak szczegółowej informacji w stosunku do jednego zadania inwestycyjnego, ponieważ budżet miasta to nie są pieniądze znaczone, z małymi wyjątkami jak np. na ochronę środowiska. Dlatego też nie jesteśmy w stanie przygotować informacji tak, jak Radny sobie w tej chwili życzy, ale możemy oczywiście pokazać w którym roku, jakie kredyty zaciągaliśmy, w jakich warunkach i ile z tych kredytów zostało spłacone, ale tu informacje macie szczegółową w każdym sprawozdaniu z realizacji budżetu.

Marek Surmacz – wniosek formalny, zwracam się o reasumpcję głosowania w sprawie przerwania obrad sesji, ponieważ wszem i wobec, co potwierdzi monitoring, radny R.Surowiec i radna G.Wojciechowska byli obecni na obradach sesji Rady i głosowali pozytywnie za wnioskiem, a elektronika wykazała, że jest zupełnie inaczej, czyli błąd maszyny. Prosiłbym o powtórzenie tego głosowania w tej sprawie.

Jerzy Sobolewski – pytanie do Radcy: czy możemy w tym momencie zrobić reasumpcję, czy musi być nowy wniosek? Proszę o opinię.

Jolanta Ruszczak – reasumpcja głosowania może nastąpić bezpośrednio po przeprowadzonym głosowaniu. W chwili obecnej Rada już obradowała i brak jest podstaw do tego aby przeprowadzić reasumpcję głosowania.

Jerzy Sobolewski – kontynuujemy pkt.5 porządku.

Robert Surowiec – to o czym mówię jest proste do wykonania, wracam do kosztów Filharmonii, rozumiem, że nie mamy odrębnego zapisu w budżecie, czy w kredycie, o czym Skarbnik dobrze wie i podpowiada, kredyt na budowę Filharmonii, natomiast gdybyśmy Filharmonii nie budowali, to jeśli ona kosztowała 144mln.zł., 30mln.zł. było od Marszałka, to o ponad 100ml.zł. kredyt byśmy mieli mniejszy. Prosiłbym o wyliczenie, koszt kredytu 100mln.zł. w jakim czasie go spłacimy, dość prosta matematyka, a wtedy poznamy koszty funkcjonowania Filharmonii. Te odsetki, raty, ile czasu – dość prosta matematyka. Jeśli nie jesteście na dzisiaj przygotowani, to proszę o wyliczenie tego na następną sesję, czy komisję.

Marek Surmacz – wniosek o przerwaniu obrad sesji Rady Miasta do czasu powrotu na obrady Prezydenta Miasta w celu złożenia oświadczenia czy informacji na temat nie wykonania zobowiązania wzajemnego na 4mln.zł.

Jerzy Sobolewski - czy możemy taki wniosek przegłosować teraz?

Jolanta Ruszczak – nie może być tak, że raz już przegłosowaliście określony temat. Powaga rzeczy osądzonych. Raz już z takim samym uzasadnieniem, taka sama sytuacja i o to samo wnosiliście. W związku z tym zostało przegłosowane negatywnie. Jeżeli byście kilkakrotnie głosowali nad tym samym, to moglibyśmy tej sesji nie skończyć nigdy, bo za każdym razem ktoś mógłby złożyć taki wniosek. W chwili obecnej zostało przegłosowane i nie ma podstaw do powrotu.

Robert Surowiec – to co robimy na tej sesji Rady Miasta to jakaś totalna kpina. Panie Sekretarzu wydaliśmy duże pieniądze na coś co miało usprawnić sesję Rady Miasta. Jest to totalny bubel, niedoróbka, nie pierwszy raz to zgłaszam, wielu radnych zgłaszało, że jest kłopot z głosowaniem, radna G.Ćwiklińska na poprzedniej sesji kilka razy próbowała i nie można było zagłosować takich przypadków było bardzo wiele. To jest sesja Rady Miasta, a nie Multilotek. Albo się uda i maszyna przyjmie głos, albo nie przyjmie. Czy reklamowaliście ten system, bo on jest totalnie niepotrzebny w tym momencie, bo zamiast pomagać nam to burzy wszystko. Głosowałem, oddałem głos i jest to na monitoringu, i dziwnym trafem, nie chcę jakiś spiskowych teorii dziejów uprawiać, natomiast gdybym nie był zalogowany do systemu, a dość dużo dzisiaj dyskutuję na tej sesji, system mnie widzi i mogę dyskutować, natomiast jestem wykluczony z głosowania. Jest to totalne nieporozumienie. Nie jest to pierwsza dyskusja, dzisiaj sesję rozpoczęliśmy z opóźnieniem jak i poprzednią, bo system nie działa. Wydaliśmy na to pieniądze, a system działa jak wszystko w tym mieście.

Marek Surmacz – dziwię się, że takich argumentów używa prawnik, bo dobrze wie, że wobec pojawienia się nowych okoliczności nie tylko się wszczyna umorzona prawomocnie postępowanie ale prowadzi się je na nowo i przeprowadza się dowody. W związku z tym istnieje coś takiego jak ponowne wszczęcie, a błąd maszynowy jest ewidentny. Obecność radnych Surowca i p.Wojciechowskiej jest potwierdzona. W związku z tym nie zachodzi okoliczność, o której mec.Ruszczak mówi. Poza tym nie jesteśmy na rozprawie sądowej, a na sali obrad Rady Miasta. W regulaminie nie ma

czegoś takiego jak brak, czy ograniczenie możliwości składania wniosków formalnych w każdym czasie i w każdej sprawie.

Sebastian Pieńkowski – jeśli radca twierdzi, że nie można zgłosić wniosku formalnego to proszę zawsze podawać podstawę prawną, wtedy będziemy wiedzieć o czym rozmawiamy.

Ewa Piekarz – zwracam uwagę, że wartość zadania CEA Filharmonia Gorzowska wynosi 137mln.zł., macie to zawarte w informacji z dofinansowaniem z UE 33mln.zł. Odmawiam przygotowania informacji w taki sposób w jaki radny Surowiec sobie życzy, ponieważ musielibyśmy przyjąć założenie, że poza dofinansowaniem unijnym, cała pozostała część realizacji inwestycji Filharmonia Gorzowska była finansowana z kredytu. Takiego założenia zgodnie z ustawą o finansach publicznych nie możemy przyjąć.

Robert Surowiec – poproszę o czystą matematykę, gdybyśmy Filharmonii nie budowali do zadłużenie naszego miasta byłoby o ponad 100mln.zł. mniejsze. Proszę o wyliczenie kosztów spłaty kredytu plus odsetek. Jeśli sprawa to Pani jakiś kłopot mentalny pod kątem Filharmonii, to nie pytam o Filharmonię, tylko bardzo proszę o wyliczenie kosztów kredytu, różnicy między dotacją, a kosztem wybudowania Filharmonii. Jeśli sprawa to jakiś kłopot to proszę nie mówić o Filharmonii tylko o kwocie. Proszę o takie wyliczenie.

Ewa Piekarz – proszę o formalne skonstruowanie pytania, przygotujemy się do odpowiedzi. Zwracam uwagę, że wszystkich nas obowiązują zapisy ustawy o finansach publicznych.

Marek Surmacz – prowadziłem w tej sprawie kalkulację, pewnie w sposób nieudolny, nie tak kompetentny jak Skarbnik, ale mogę oświadczyć, że koszt funkcjonowania dzisiaj Filharmonii w Gorzowie Wlkp. to jest koszt, bez większego błędu, dziennie 35-40tys.zł. Jest to koszt jaki budżet miasta, mieszkańcy, dziennie ponoszą za funkcjonowanie Filharmonii Gorzowskiej.

Jerzy Sobolewski – w związku z brakiem zgłoszeń do dyskusji w pkt.5 porządku obrad, uznaje, że Rada Miasta przyjęła informację nt.korzyści miasta Gorzowa Wlkp. osiągnięte w wyniku 10 lat funkcjonowania w zjednoczonej Europie.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Jerzy Sobolewski – został zgłoszony ponownie wniosek formalny o przerwanie obrad.

Jolanta Ruszczak – wniosek o przerwanie sesji nie jest wnioskiem formalnym i od tego powinniśmy zacząć. Wnioski formalne zostały określone w § 48 Statutu, jest to: sprawdzenie quorum, zmiana lub uzupełnienie porządku obrad, ograniczenie czasu wystąpień mówców, zakończenie przyjmowania zgłoszeń do dyskusji, zakończenie dyskusji i podjęcie uchwały, zarządzenie przerwy, odesłanie projektu uchwały do komisji, powtórne przeliczenie głosów. Natomiast przerwanie sesji, zrozumiałam z tego co radni wnioskowali, chodzi o przerwanie sesji, czyli przesuwamy obrady na następny czas, reguluje to § 39 Statutu i nie jest to wniosek formalny.

Jerzy Sobolewski – radca uważa, że nie ma podstaw abyśmy jeszcze raz głosowali wniosek.

Marek Surmacz – po raz setny zwracam uwagę, że Pani Radca nie podejmuje decyzji, tylko wyraża opinię. W związku z tym chciałbym zwrócić się do Przewodniczącego o potraktowanie mojego wniosku jako wniosek, a formalnie, jako że katalog wniosków formalnych nie jest zamknięty, doskonale o tym wie Pani Prawnik, formalnie zwracam się o niezwłoczne jego przegłosowanie.

Jerzy Sobolewski – znowu padł wniosek o przerwanie sesji do momentu gdy Prezydent Miasta będzie mógł przyjąć i udzielić wyjaśnień związanych z pożyczką. Po przegłosowaniu wniosku ustalimy kiedy będziemy kontynuować sesję.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem zgłoszonym przez radnego M.Surmacza o przerwanie sesji Rady Miasta, głosowało 11 radnych, przy 9 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym się – **wniosek został przyjęty.**

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 9 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – wznowienie obrad sesji nastąpi w dniu 2 czerwca br. poniedziałek, o godz.15.00.

Po przerwie w dniu 2 czerwca 2014r, o godz.15.00 wznowiono obrady.

Listy obecności z drugiego dnia obrad stanowią załącznik nr 10 do protokołu.

Ad.4 c.d. Informacja o stanie realizacji umowy zawartej pomiędzy właścicielami galerii handlowej a Prezydentem Miasta, związanej z realizacją inwestycji Nova Park o przeznaczeniu kwoty 4mln.zł. na cele w miejskiej kulturze.

Tadeusz Jędrzejczak –Prezydent Miasta – zapoznałem się ze wszystkimi protokołami i dokumentami mówiącymi o tej inwestycji. Myślę, że jesteśmy w trakcie kampanii wyborczej, a w mniejszym stopniu merytorycznej dyskusji dotyczącej tych spraw. W związku z tym kilka informacji, które umknęły Radnym, zarówno na posiedzeniach Komisji Rewizyjnej, jak i na posiedzeniach Rady. Na poprzednim posiedzeniu Rady nie byłem, z tego względu, że wziąłem urlop, ponieważ ilekroć miałem rozprawę sądową, to zawsze brałem urlop, żeby nie zakłócać pracy Urzędu Miasta, a nie dlatego, że nie chciałem na posiedzeniach Rady być, bo w związku z tym, te wszystkie ataki prowadzone na mnie są i były bezpodstawne, a ponieważ proces zakończył się po mojej myśli, nie wzbudziło to entuzjazmu Radnych, o czym dowiedzieliście się przed godz.10.00 rano. Jeśli chodzi o budowę Nova Park – zbycie tej nieruchomości nastąpiło w wyniku przetargu nieograniczonego na podstawie planu przestrzennego, uchwalonego przez Rade Miasta Gorzowa Wlkp. było tylko jedno postąpienie, bo był tylko jeden inwestor, który był zainteresowany kupnem tej nieruchomości. Sprzedaż nieruchomości nastąpiła

na podstawie przetargu nieograniczonego za sumę ok.11mln.zł., więcej chętnych nie było. Realizacja tej inwestycji odbywała się na podstawie pozwolenia na budowę, które jest zgodne z planem przestrzennym uchwalonym przez Radę Miasta. Tam znajduje się również zapis o tym jakie funkcje na tym terenie mają być realizowane. Nie ma takiej możliwości, o czym wielokrotnie informowaliśmy Radę, wymuszenia na kimkolwiek i przekazania czegokolwiek za darmo miastu. W związku z tym prowadziliśmy i będziemy prowadzili w dalszym ciągu rozmowy i negocjacje z inwestorem, który w tej chwili jest właścicielem Nova Park z tego względu, że obiekt musi być wybudowany zgodnie z pozwoleniem na budowę i planem przestrzennym. Chcę Radę poinformować, że udzielone pozwolenie na budowę i jego zmiany są zgodne z planem przestrzennym i 6 kwietnia 2012r. Pow. Inspektor Nadzoru Budowlanego odebrał budowę centrum handlowo-usługowego etap I ponieważ to co powstało na ul.Przemysłowej, Jerzego i Grobli jest etapem I budowy centrum handlowo-usługowego Nova Park. Zmiany pozwolenia i zmiany tych dokumentów dotyczą przede wszystkim tych elementów, związanych ze zmianą właścicieli tych nieruchomości. W związku z tym będzie realizowany etap II budowy Nova Park. W tej sprawie jesteśmy w trakcie negocjacji z właścicielami i Galerią. Jest naszą wolą i cały czas tak było, inaczej nie mogłoby się odbyć ani pozwolenie, ani warunki użytkowania i decyzja PINB nie mogłaby być wydana bez zgody i stwierdzenia zgodności z planem przestrzennym i wydanym pozwoleniem na budowę. Nie ma obowiązku przekazywania czegokolwiek za darmo. W związku z tym próbowaliśmy, a szczególnie ja próbowałem, namówić inwestora do tego żeby część obiektu Nova Park była związana z Miejskim Ośrodkiem Sztuki. Z tego względu dyrektor MOS przedstawiła swoje oczekiwania i warunki, które były z tym związane. Były w formie programu funkcjonalno-użytkowego przedstawiane w dokumentach, które są także w posiadaniu Rady, a mianowicie Dyrektor proponowała daleko idące zmiany w projekcie budowy Nova Park poprzez zmianę budowy naszego parkingu, który tam jest, ponieważ chciała aby pod ten parking, który tam jest do Galerii mogły podjeżdżać samochody o dużej wysokości, a które dawałyby możliwość wniesienia tam obrazów, rzeźb, a nawet proponowano, żeby wjeżdżał tam autobus, co powodowało daleko idące perturbacje w projekcie i z tego względu inwestor na różnych etapach proponował nam różne rozwiązania: wybudował drogi komunikacyjne na naszym terenie, który użyczał nam inwestorowi. Inwestor również proponował nam przejęcie działki na potrzeby budowy centrum abyśmy byli inwestorami, proponowała nam również pod MOS wybudowanie niezbędnych, prawie 2,5tys.m², ale następnie proponował nam odkupienie tej wybudowanej powierzchni. Przy każdym punkcie i przy każdym etapie dyskusji rozmawialiśmy z inwestorem, rozmawialiśmy z naszymi pracownikami i nie mogliśmy dojść do porozumienia z prostego powodu. Nawet gdybyśmy chcieli kupować część Nova Park na potrzeby kultury musielibyśmy pokrywać w przyszłości bardzo wysokie koszty części wspólnych, w rozumieniu, że musielibyśmy płacić nie tylko za media, co jest oczywiste dla nas, ale musielibyśmy płacić również za sprzątanie, ochronę, utrzymanie parkingu i

terenu wokół. Ceny w komercyjnych obiektach są niezwykle wysokie. To był jeden z powodów szukania innego rozwiązania. Po otwarciu Nova Park braliśmy udział wielokrotnie w różnego rodzaju dyskusjach, nie tylko o MOS, ale również o bibliotece, która ma swoje punkty filialne na terenie Zawarcia i Zakanala, proponowano nam również ok.400m², na których to terenach chciano zaproponować nam bibliotekę. Takie specjalne pisma do Dyrektora Biblioteki zostały skierowane, również i ta propozycja rozbiła się o kwestię utrzymania, o kwestię części wspólnych funkcjonowania biblioteki w momentach kiedy Nova Park nie funkcjonuje tak zwykle. Z tego względu również na ten temat dyskutowaliśmy, zarówno w pierwszym przypadku MOS, nie byliśmy w stanie wygenerować środków finansowych z budżetu miasta na zakup tej nieruchomości. Tak samo jak nie byliśmy w stanie przyjąć do Rady z propozycją komercyjnego utrzymywania Biblioteki, czy MOS. Wtedy zrodziła się idea budowy i modernizacji willi Jaehnego jako terenu, na którym będziemy mogli zorganizować MOS. Wówczas Miejski Konserwator Zabytków zwołał komisję, składającą się z przedstawicieli różnych szkół architektonicznych i wtedy storpedowano nam budowę MOS między biblioteką a budynkiem mieszkalnym, co spowodowało na kilka lat odejście od tej idei. Odwołaliśmy się od tej decyzji Miej.Konserwatora Zabytków do Ministerstwa Kultury, Minister Kultury uchylił tę decyzję, zresztą uchylił kilka decyzji Miej.Konserwatora Zabytków. Interweniowałem w tej sprawie również u Woj.Konserwatora Zabytków i taka zgoda na budowę w nowym kształcie i odbudowie willi Jaehnego i budowę MOS została wydana. W związku z tym, nie z mojej strony była propozycja tych słynnych 4mln.zł., ze strony inwestora, który budował Nova park, który starał się wyjść naprzeciw nam jako miastu, które szuka rozwiązania problemu jakim jest posiadanie MOS dla miasta Gorzowa Wlkp. Podkreślam, że nie ma nigdzie w dokumentach, które dotyczą budowy Nova Park etapu I, wymogu przekazania miastu, czy wybudowania dla miasta MOS, mowa jest o tym, że ma być w ramach planu przestrzennego 3tys.m² na potrzeby usług publicznych, kultury, itd. Każdy kto wie jak to wygląda i odwiedza galerię Nova Park może zobaczyć jak to jest przez nich w tej chwili realizowane. Podkreślam, że pozwolenie na użytkowanie dotyczy etapu I budowy Nova Park, ponieważ, jak powiedziałem wcześniej galeria, chce się rozbudowywać. Ponieważ nie mogliśmy znaleźć wspólnego języka, z uwagi na koszty, nie dlatego, że nie było takiego inwestora i nikt go nie przymusi do tego, żeby kilka tysięcy m² wybudowanych tak, przekazywała za miliony złotych zamawiającemu, bo takie możliwości po prostu nie ma. Z tego też względu inwestor zaproponował, a nie my jako miasto, sumę 4mln.zł. jako udział inwestora w realizacji celu jakim miała być budowa MOS. Nie doszło do tego z prostego powodu, jak powiedziałem wcześniej Konserwator Zabytków storpedował tę propozycję, którą wtedy składaliśmy, a decyzja ta następnie została uchylona przez Min.Kultury. Rada ma wszystkie te dokumenty, bo przekazaliśmy, ze wszystkimi protokołami do skrytek. Chcę poinformować, że nie jest tak, że się wszyscy ze wszystkiego wycofali, 26 listopada 2009r. poinformowaliśmy Komisję Rewizyjną Rady Miasta o tym, że inwestor nie ma żadnych zobowiązań wobec miasta z jakimkolwiek dofinansowaniem budowy

instytucji miejskiej o charakterze kulturalnym, a jest jedynie odzwierciedleniem chęci spółki i woli uczestnictwa w rozwoju kulturalnym naszego miasta. Następnego dnia po spotkaniu z przedstawicielami Helio Developer skierowałem stosowne pismo do firmy. 15 marca 2012r. przekazałem pismo do władz spółki, na którą przeniesiono pozwolenie na budowę i która dokończyła budowę Nova Park, pismo, w którym potwierdzam, że z tych 4mln.zł. inwestor przekazał na rzecz Filharmonii Gorzowskiej sumę 600tys.zł. na działalność artystyczną Filharmonii jako jeden z elementów dotrzymania słowa z tej ustnej umowy, której na piśmie później inwestor nie chciał potwierdzić. W związku z tym nie o 4mln.zł. mówimy, a o 3,4mln.zł., to w dokumentach wszystko jest. Cała ta inwestycja przez długi okres czasu wstrzymana, a wstrzymanie było związane z krachem na rynku inwestycyjnym w skali całej cywilizowanej części świata. Zaczęło się to w Stanach, a skończyło również u nas w kraju, kiedy spółki inwestujące w tego typu centra handlowe stanęły na skraju upadłości. Stąd spółka szukała partnerów w kraju i zagranicą, znajdując wsparcie finansowe i możliwości dokończenia tej inwestycji, która była wtedy w stanie zerowym, wbite były te setki pali, które dawały szansę na jej budowę. Takiego inwestora i partnera znaleźli w spółce na Węgrzech, efekt tego był taki, że ta budowa rozpoczęła się i dokończenie miało miejsce. Dzisiaj mamy kilkaset miejsc pracy, żałuję, że nie ma ówczesnej Dyrektor, która prowadziła te wszystkie negocjacje, dotyczące pozwoleń na budowę, itd., niestety takie jest życie, ona więcej światła by tutaj w to wprowadziła, w te wszystkie elementy dotyczące przepisów prawa. Reasumując, również w tym roku prowadziliśmy rozmowy z Nova Park na temat przyszłości inwestycji. Jest niemożliwie żeby inwestycja, która będzie dokończona w II etapie nie konsumowała całego planu przestrzennego, który został uchwalony przez Radę kilka lat przed rozpoczęciem tej inwestycji. Tyle w największym skrócie, bo nie bardzo wiem co tu można dodać. Przeczytałem te protokoły Komisji Rewizyjnej, i Rady Miasta, i dokumenty, które były ze strony Urzędu i MOS, ze strony biblioteki, w żaden sposób nie byłbym chętny do Rady występować o środki na współfinansowanie galerii komercyjnej, dlatego, że są to koszty, które są o wiele wyższe niż w naszych obiektach, które mamy. Dotyczy to tego wielopoziomowego parkingu itd., itd. Z tego też względu zaproponowaliśmy z Dyrektor MOS inne rozwiązanie, inwestor zaproponował 4mln., 600tys.zł. się wywiązał. Zmiana właściciela, o czym dowiedziałem się z mediów, czyli wykupienie jednego udziałowca, przez drugiego odbyło się w tym roku. Myślę, że do tych rozmów będziemy wracali i wcale nie mamy zamiaru odstępować od tego co było nam obiecanie. Myślę, że będziemy szukali rozwiązania, które zakończy się tym, że te środki finansowe na działalność kulturalną, czy na budowę MOS do nas wpłyną. Jeszcze raz podkreślam, to co jest wybudowane jako Nova Park jest etapem I. W tej chwili nic więcej nie przychodzi mi do głowy co mógłbym jeszcze więcej powiedzieć.

Marek Surmacz – nie byłoby tych wątpliwości gdyby nie fakt, że przetarg nieograniczony na zbycie, chyba najatrakcyjniejszej działki w ostatnim 25-leciu, bo przylegającej bezpośrednio do centrum miasta, do mostu i do

śródmieścia. Nazwany nieograniczonym nie był obwarowany warunkami przedstawienia koncepcji zagospodarowania z koncepcji uwzględniającej budowanie właśnie fragmentu docelowo przeznaczonego na cele związane ze sztuką. Ta koncepcja była zwycięska, jedyną, nie chcę dywagować, czy był postawiony wymóg koncepcji takiego zagospodarowania wpłynął na wartość tej nieruchomości, fakt, że w tamtym momencie nieruchomość nabył jeden nabywca. Nie byłoby tych wątpliwości gdyby nie odstąpiono od warunku zwycięskiego kontraktu. Jeśli ktoś nabywa tę działkę wg. koncepcji, którą zaproponował, ta koncepcja została przyjęta, a potem nie jest realizowana i zmieniają się warunki pozwolenia na budowę, odstępuje się od wybudowania dużego kubaturowego obiektu, to nasuwa mnóstwo wątpliwości. Panie Prezydencie, Pańskie deklaracje i skuteczność ich egzekwowania jest poważnie wątpliwa, ponieważ może czegoś nie zauważyłem, może coś pominąłem, ale do dnia dzisiejszego nie wyegzekwowało miasto np. renty planistycznej, jest to rząd kilku milionów złotych od nabywcy nieruchomości pod kompleks handlowy Tesco przy ul. Słowiańskiej. Wtedy też pamiętam w pół roku po nabyciu, jak ponaglaliśmy Prezydenta o wyegzekwowanie tej należności, to deklarował Pan, że w ustawowym terminie 5 lat, bo tak było to zapisane, ale zobowiązanie było niezwłoczne do podjęcia działań, skutecznie wyegzekwuje te miliony złotych. Do chwili obecnej nie jest mi wiadomym aby pan wyegzekwował rentę planistyczną. Więc dzisiejsze Pańskie deklaracje dalej uznaję, za bardzo wątpliwe i to tych wielu latach, bo jeżeli cała transakcja, to wzajemne zobowiązanie miało miejsce w 2008 lub 2009r., a dziś mamy już 2014r. i wchodzimy za chwilę w 2015r. i kolejną kadencję samorządu, pamięć ma to do siebie, że się zaciera, fakty znikają, następni radni być może nie będą już za bardzo dociekliwi w tych kwestiach, ale miasto ponosi bardzo wymierne straty z tego tytułu, że Pan najpierw obwieszcza swoją skuteczność działania, a potem, po latach okazuje się, że ona jest zerowa.

Tadeusz Jędrzejczak – renta planistyczna stosowana jest wtedy i wtedy ma zastosowanie jeżeli jeden właściciel w momencie, kiedy posiada nieruchomość w tym czasie na tej nieruchomości zostanie naniesiony plan przestrzenny i dokonuje się zmiana właściciela, wtedy nakłada się rentę planistyczną i pobiera się środki finansowe z tego tytułu jako renta planistyczna, jako dodatkową opłatę. W tym przypadku, zarówno u nas na ul. Przemysłowej, to nie nastąpiło i nie miało miejsca, bo uchwała była w 2005r. przyjęta przez Radę Miasta, a sprzedaliśmy nieruchomość w 2006r. Właśnie z tego względu pracownicy architektury i pracownicy Wydz. Rozwoju Przestrzennego, właśnie dlatego, że to jest taki teren, proponowali, żeby jednym z elementów tego przetargu była koncepcja architektoniczna tak abyśmy tam nie mieli kolejnego Tesco i stąd to się wzięło i nikt od niczego, nigdzie nie odstępował. Była wtedy taka sytuacja rynkowa u nas, że więcej chętnych nie było. Ul. Myśluborska, ul. Słowiańska, tam gdzie był inny obrót nieruchomości, proszę sobie przypomnieć, że to nie myśmy było sprzedawcami tej nieruchomości a Agencja Mienia Wojskowego, chcę poinformować, że cały czas próbujemy dojść do tego właściciela, żeby był

uprzejmy nam płacić podatki. Niestety, wiecie kto nabył tę nieruchomość, kto nią władał i niedawno również składaliśmy stosowne wyjaśnienia. Jeśli chodzi o Nova Park chcę zapewnić Radę, Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej również, że nie ustajemy w zabiegach o to aby to miało ręce i nogi, z jednej strony mieliśmy inwestora, który przerwał inwestycje z uwagi na krach gospodarczy jaki wtedy był w obrocie nieruchomościami i deweloperskich poczynaniach. Jak dostaliśmy 600tys.zł. będziemy dbali o to aby dalsze pieniądze były . Zdaję sobie sprawę z tego, bo sam czytając to wszystko mam prawo w to wierzyć, co radny M.Surmacz mówi, dokumentów jest sporo, prawo jest takie, jakie jest ale zarówno decyzja PINB, jak i kontrole, które były, nie wykazały żadnych uchybień prawnych co do prawidłowości prowadzenia tej inwestycji. Wtedy mieliśmy taką sytuację, jaką mieliśmy, chociaż wcale to nie była najwyższa cena sprzedaży nieruchomości, bo wiele wyższą cenę za sprzedaż nieruchomości uzyskaliśmy pod budowę Castoramy. Mimo, że teren był zbliżony, chociaż nie był położony w takim miejscu w jakim jest położona galeria Nova Park. Myślę, że w kolejnych miesiącach będziemy mieli okazje informować Radę o kolejnych krokach jakie będziemy podejmowali, nie ma tu żadnej złej woli, żadnej strony. Mamy zmianę właściciela galerii poprzez połączenie kapitału z dwóch do jednego właściciela i będziemy w dalszym ciągu rozmawiali, bo nie są to proste rzeczy, przymusu nie możemy żadnego wobec właściciela zastosować, poza planem przestrzennym, który obowiązuje, na podstawie, którego to planu wydawane są pozwolenia na budowę. Też pamiętam, że w tej pierwotnej koncepcji zastanawiano się nad tym, żeby umieścić tam hotel, ale żadna z sieci hotelowych, żaden operator hotelowy nie zgodził się na budowę przy współfinansowaniu budowy hotelu, w tym miejscu. Chcieliśmy żeby był to taki budynek wielofunkcyjny. Są tam jeszcze takie nieruchomości niezagospodarowane i niezabudowane, które są własnością Nova Park, tam jest cały ten plac, który jest przed Nova Park a między Dominantą, na ten temat są prowadzone dyskusje i negocjacje. Są to proste rzeczy, ale na każdym etapie jesteśmy w stanie Radę informować, jeżeli jakieś niejasności są z chęcią je wszystkie wyjaśnimy, być może nie teraz, bo nie jesteśmy w stanie wszystkich dokumentów na raz przeczytać i na każde pytanie odpowiedzieć. Dysponujemy całą korespondencją i wszystkimi dokumentami i w każdej chwili, każdy radny ma prawo do tego zajrzeć i zobaczyć, nie ma nic do ukrycia.

Marek Surmacz – proszę aby Pan trzymał się jednak faktów i odpowiadał na pytania, o sprawach miasta możemy opowiadać godzinami, a nie zarzucałem jakiegoś błędu w kwestii Nova Park i w kontekście renty planistycznej. Odnosiłem się do Pańskiej deklaracji i skuteczności działania. Przypomnę, na przełomie wieków, to już było 14 lat temu, Rada Miasta postanowiła o uchwaleniu planu przestrzennego zagospodarowania dla terenów powojkowych, nabytych wcześniej przez prywatnego inwestora od Agencji Mienia Wojskowego. Zmiana planu przestrzennego zagospodarowania, a nie zmiana właściciela, czyli uchwalenie planu, a nie zmiana właściciela, decyduje o tym, że nabywca np.terenów rolnych stając się w związku ze zmianą planów przestrzennego zagospodarowania, posiadaczem nieruchomości, na której

można wznieść sklepy wielkopowierzchniowe uzyskać określoną korzyść. Na tej transakcji w ciągu 3 lat zarobił netto ok.8mln.zł. Z różnicy wartości nieruchomości, między przed planem a po planie, należy się renta planistyczna dla miasta. Szacowano, że ma wynosić ok.3mln.zł. Dokładnie pamiętam, od momentu kiedy nastąpiło uchwalenie planu przez 5 lat interpelacjami, wezwaniami i apelami, wzywaliśmy Prezydenta do wyegzekwowania od właściciela tej nieruchomości, który w oczywisty sposób wzbogacił się na skutek decyzji Rady Miasta o uchwaleniu planu zagospodarowania przestrzennego o wyegzekwowanie należnych miastu kilku milionów złotych. Tej renty Pan do dzisiaj nie wyegzekwował, z całym swoim aparatem urzędniczym. Opowiadanie więc w tej chwili o tym, że będzie Pan dalej rozmawiał o kolejnych milionach złotych, z tymi którzy już z Panem rozmawiać nie mają ochoty, bo zadeklarowali, że nie przyjmują żadnych zobowiązań po nabyciu udziałów w tej galerii handlowej jest po prostu opowiadaniem bajek. Jeszcze raz chcę zapytać i poprosić o bardzo konkretną odpowiedź. Jaki był cel postawienia warunku przedstawienia koncepcji architektonicznej zagospodarowania tej przestrzeni na działce, która była przedmiotem tamtego przetargu, nazywanego nieograniczonym, jeżeli niemal nazajutrz ta koncepcja nie była realizowana. Jak Pan wie koncepcja nijak się ma do tego, jeżeli wcześniej dla tego terenu, obszaru uchwalony był bardzo precyzyjny plan przestrzennego zagospodarowania, w którym były bardzo szczegółowo określone warunki i nie żadna stodoła tylko było określenie nawet materiału, wystroju zewnętrznego, kształtu okien, elewacji, wizerunku w lewo, w prawo, więc opowiadanie o tym, że nie ma zastrzeżeń jest mówieniem o tym, że obchodzi się prawo ze szkodą dla interesów miasta, bo gdzieś tam, na pewnym etapie, powstała deklaracja, nie ma wątpliwości, że ona jest ściśle związana z odstąpieniem od obowiązku wykonania koncepcji architektonicznej, do której zobowiązał się nabywca tej nieruchomości, więc po co ta ściema? Trzeba było wystawić nieruchomość na przetarg nieograniczony, tak jak jest to rozumiane i wartość zdobytej ceny za nieruchomość byłaby zdecydowanie wyższa, bo nie stawiano by wymogów bezsensownych koncepcji, którą i tak później nie realizowano. Nie stawiałem zarzutu, że to była najwyższej osiągnięta cena dlatego, że było ograniczenie nałożone, a że cenę na daleko położonym osiedlu Górczyn od centrum miasta osiągnęliśmy wyższą niż za Nova Park, to przemawia tylko kolejny raz na niekorzyść całego mechanizmu, który generuje w administrowaniu miastem, przedstawia się warunki, których się potem nie egzekwuje, umawia się Pan z inwestorem na miliony, których Pan potem nie dostaje i pozostajemy z tym, że inwestor swoje cele osiągnął, a my swoich pieniędzy nie dostaliśmy.

Tadeusz Jędrzejczak – trudno jest dyskutować jak się nie czyta dokumentów, szkoda nerwów. Powiem tylko, tyle, bo rozumiem, że nie o Nova Park chodzi teraz, a o ul.Myśliborską, chcę poinformować, że stosowne naliczenie renty planistycznej zostało wykonane. Partner nasz, jakim powinien być właściciel tego terenu, który potem zbywał ten teren, itd., uciekł z Polski i jest przedmiotem dochodzeń prokuratorskich i procesów sądowych. Pieniądze te naliczyliśmy i o ile jest to możliwe prawnie zajmujemy kolejne nieruchomości.

Staramy się poprzez Wydz.Podatków te pieniądze odzyskać. Nie tylko my nie możemy odzyskać, ale i wiele firm i podmiotów gospodarczych w Polsce. Przetarg na sprzedaż nieruchomości na ul.Przemysłowej był przetargiem nieograniczonym. Powtarzanie w kółko tego samego nie ma żadnego sensu. 27 kwietnia 2006r. Prezydent Miasta ogłosił I przetarg nieograniczony na przeniesienie prawa własności nieruchomości położonej w Gorzowie Wlkp. przy ul.św.Jerzego i ul.Przemysłowej obejmującej działkę o pow.8964m² zabudowanej obiektami poprzemysłowymi do rozbiórki. Cena wywoławcza 5,5mln.zł. Wpłynęła na piśmie jedna oferta. W związku z tym nie wiem co jeszcze mogliśmy zrobić. Wszystko jest w dokumentach, proszę przeczytać, wagi próbowaliśmy zastosować, 40% funkcjonalność i atrakcyjność koncepcji, 40 i 20% to jest wiarygodność finansowa i 40% cena, jedna oferta wpłynęła. To ją przyjęliśmy, co mieliśmy innego zrobić? Ofertę odrzucić, czy jak? Nie bardzo to rozumiem. Z prostej przyczyny pracownicy Wydz.Urbanistyki bronili się przed tym aby prawie 4ha w centrum miasta nie kupił ktoś, kto wybuduje coś co nie będzie im odpowiadało. Z tego względu była przygotowana ta koncepcja. Można wziąć te wszystkie koncepcje, które były i to co zostało pozmieniane i porównać, nie ma tu żadnego problemu i nie widzę żadnego kłopotu.

Marek Surmacz – dziękuję, dyskusja nie ma sensu dalszego, Prezydent nie odpowiada na pytania.

Jerzy Sobolewski – mam pytanie związane z tym co mówił Prezydent, że 600tys.zł. firma przekazała Filharmonii – czy to również była umowa ustna? Na jakiej zasadzie kwota została przekazana Filharmonii. Czy radni wyrazili zgodę na to, czy w jakiś inny sposób?

Tadeusz Jędrzejczak – szczerze mówiąc nie wiem, jeżeli była to Filharmonia to musieli podpisać porozumienie jakieś, przecież tak sobie 600tys.zł. nikt z firmy na konto Filharmonii nie przelał. Podejrzewam, że jest tak jakaś umowa na świadczenie usług, czy promowanie Nova Park, czy szereg innych działań. Podejrzewam, że tak to się odbyło w 2012r., ale jeżeli jest taka wola to weźmiemy jutro z Filharmonii umowę, podejrzewam, że umowa musiała być, samo z siebie się to nie powstało. Czy to szło przez Radę Miasta – nie pamiętam, było to 3 lata temu.

Jerzy Sobolewski – wydaje się, że było wiele bardziej pożytecznych spraw, na które można byłoby te 600tys.zł przekazać, chociażby na chodniki, czy drogi. To jest duża kwota.

Jakub Derech-Krzycki – Prezydent po części odpowiedział na to pytanie, chciałbym aby to zostało doprecyzowane, bo ze sposobu zadawania pytania przez radnego M.Surmacza można było odnieść wrażenie jakby Nova Park przy sprzedaży tego gruntu jakby postąpiono w taki sposób, że była jakaś wycena, następnie oszacowano koszty zrobienia koncepcji, następnie tą wycenę pomniejszono o te koszty i w ten sposób miasto poniosło straty. Stąd moje pytanie jaka była wycena tego gruntu, który był sprzedawany. Jak się to ma do ceny wywoławczej i czy cenę wywoławczą zmniejszono jakoś z tego tytułu, że miasto narzuciło obowiązek zrobienia koncepcji potencjalnym inwestorom?

Marek Surmacz – nie było żadnych zmian wycen, było jedno przebicie tylko i uzyskaliśmy cenę, delikatnie mówiąc, poza konkurencją. To znaczy, nie była ona atrakcyjna dla miasta i podkreślam, jeszcze raz, że wprowadzono 40% wagę w rozstrzygnięciu, na przetargu nieograniczonym, o koncepcji, której nabywca, jak się okazało, wcale nie musiał realizować. Co mam wprost, że przygotowanie przetargu wskazywało na jego ustawienie, przecież o to chodziło.

Grażyna Ćwiklińska – chciałam zapytać Radnego co Pan uważa za cenę atrakcyjną?

Marek Surmacz – to jest taka cena, którą się uzyskuje w przetargu nieograniczonym, bez żadnych ograniczeń, a wyłącznie cena decyduje o tym kto wygrywa przetarg. A nie kto przedstawi jaką koncepcję architektoniczną na ten obiekt.

Tadeusz Jędrzejczak – trudno jest tłumaczyć coś co jest oczywiste, ale niestety, u nas tak jest. Cena wywoławcza tej nieruchomości w przetargu pisemnym, nieograniczonym, to co mówił radny M.Surmacz o ustawieniu przetargu to stałe takie u nas słownictwo stosowane przeciwko Urzędowi, czy Prezydentowi, cena wynosiła 5,5mln.zł. Cena jaką zaproponowała firma Synergy Investments i za którą ostatecznie miasto sprzedało tę nieruchomość to kwota 10,045tys.zł. i została zapłacona. Opowiadanie tutaj o ustawionym przetargu i jakiś innych historiach nie ma tutaj żadnego znaczenia, tym bardziej, że była tylko jedna oferta. Broniliśmy się przed tym, chcieliśmy aby ten obiekt był sensowny i miał ręce i nogi, stąd też pracownicy zaproponowali aby koncepcję przedstawiono jak to ma wyglądać. W związku z tym uzyskali cenę ponad 10mln.zł., przy cenie wywoławczej 5,5mln.zł. Być może byłoby tak, że gdyby była cena powyżej 5,5mln.zł. to może za te pieniądze tę nieruchomość zbylibyśmy. Chcę przypomnieć, że inwestor jeszcze wybudował układ komunikacyjny wokół, a co do pozostałych insynuacji nie będę się odnosił, bo one są nieprawdziwe.

Marek Surmacz – nie byłoby żadnych uwag i wątpliwości, gdyby koncepcja, która była przedmiotem warunków nabyci tej nieruchomości była zrealizowana, a nie została zrealizowana. W związku z czym nie ma o czym dyskutować.

Grażyna Ćwiklińska – wobec przedstawionych faktów w liczbach chciałabym dowiedzieć się od p.M.Surmacza, również w liczbach, co to znaczy atrakcyjna cena za sprzedaną działkę?

Marek Surmacz – raz jeszcze tłumaczę Pani, że to jest taka cena, że jak Pani wystawia swoją nieruchomość na przetarg, szczególnie w interesie publicznym to dba pani o to, aby przetarg był transparentny i rozstrzygnięcie jego nie budziło żadnych wątpliwości, tj. Wtedy przychodzi na przetarg kilku potencjalnych nabywców a wysokość ceny uzyskanej jest jedynym warunkiem zbycia tej nieruchomości. W tym przypadku tego nie zrobiono, zażądano od potencjalnych nabywców koncepcji, której potem nie realizowano. Jest to zaciemnienie całego obrazu i stąd tyle niejasności, tyle tych operacji około tej inwestycji, 4mln.zł., obietnice, tu odstępujemy, tu dostajemy – tak się nie

działa w samorządzie. To nie jest prywatny folwark, tu wszystko powinno być czytelne i transparentne.

Grażyna Ćwiklińska – dziękuję za wypowiedź, rozumiem wszystko, ale jeśli tutaj były przedstawione takie fakty, liczby, czyli działka została sprzedana już nie wiadomo za jaką sumę w chwili obecnej. To jakiej sumy Pan by się spodziewał? O to konkretnie pytam i cały czas nie otrzymuję tej odpowiedzi od Pana.

Marek Surmacz – jawność życia publicznego i w samorządzie terytorialnym jest jedną z kardynalnych zasad postępowania. W związku z tym zapewniam Panią, że gdyby ten przetarg był zorganizowany bez tych obwarowań i ograniczeń koncepcyjnych na centrum kultury, a tylko i wyłącznie na sklepy wielkopowierzchniowe i galerie, to nabywców byłoby więcej i z pewnością w tym miejscu, 200m od Katedry w linii prostej, zapewniam Panią, ten grunt osiągnąłby co najmniej 3-krotną wartość niż wywoławcza.

Grażyna Ćwiklińska – czyli uważa Pan, że ta działka w tamtych czasach, gdzie wszystkie nieruchomości leciały na łeb i na szyję, gdzie wcześniej nieruchomość pod obiekt Castoramy mogliśmy sprzedać za wyższą cenę, jak wszystkie inne nieruchomości w całej Polsce, nie tylko w Gorzowie Wlkp., to uważa Pan, że te kilka lat takiej recesji w jakiej byliśmy, że ta działka zostałaby sprzedana za 30mln.zł.?

Marek Surmacz – niczego nie uważam, tylko oczekuję od Prezydenta Miasta transparentnego działania, żeby nie było potem żadnych wątpliwości, że nieruchomość została zbyta za cenę, która mogła być o wiele wyższa, gdyby nie te ograniczenia i dziwne zakulisowe gierki odstępowania, zmiana warunków, zmiana pozwoleń na budowę, a potem przykrywanie tego wszystkiego zgodnością z prawem. Dzisiaj zgodnie z prawem można kogoś wsadzić do więzienia i zgodnie z prawem przestępcę można uniewinnić.

Jerzy Synowiec – chciałbym zaproponować zakończenie dyskusji na ten temat, ponieważ wszystkie wątki zostały już tutaj zamknięte i nic więcej się nie dowiemy. Chylę głowę przed dociekliwością radnego M.Surmacza, ponieważ On w naszym imieniu, wszystkich radnych zdaje te pytania, w sytuacji kiedy część z nas boi się o to zapytać, albo nie umie tego zrobić, albo wręcz utrudnia mu dojście do prawdy. Uważam, że to pytanie, problem tych 4mln.zł. jest problem określany mianem wierzchołka góry lodowej, tych pytań jest więcej. Padły pytania o rentę planistyczną też parę milionową, ale sądzę, że niedługo zamienimy nazwę Gorzowa: Gorzów-Przystań na Gorzów-Obietnica, ponieważ za chwileczkę będziemy się pytali gdzie 7mln.zł. naszych, za które AWF miał skończyć budowę, a której nie skończył jak już dzisiaj mamy pewność. Możemy też pytać dalej, co z pieniędzmi wyegzekwowanymi lub nie za willę Herzoga, za Czerwony Spichlerz, itd., pytań jest cała liczba, chodzi o to abyśmy nie musieli ich zadawać. Radny M.Surmacz pyta dlatego aby powstrzymać tą niekorzystną tendencję, że coś najpierw się marnuje, a potem zadajemy pytania w sytuacji kiedy okazuje się, że nie można już nic z tego zrobić, właściciel się zmienił i nic nie można z tym zrobić. Za chwileczkę prof.Smorawiński poda się do dymisji i powiemy, że nic nie można zrobić, itd.,

itd. Nie bądźmy miastem obietnic tylko konkretów, a pieniądze są nam potrzebne na inne ważniejsze cele.

Tadeusz Jędrzejczak – jak zrozumiałem tu nie chodzi o Nova Park, tylko tu chodzi jak dowalić Jędrzejczakowi przy okazji sesji, bo jest transmitowana przez internet, w związku z tym mamy dzisiaj festiwal różnego rodzaju pomówień. Chcę poinformować, że wszystkie decyzje, które są podejmowane w samorządzie są transparentne, jawne i dostępne dla każdego jednego obywatela, który chce dostępu do informacji publicznej, jeżeli ta informacja publiczną jest. Przetarg na ul.Przemysłową był następujący i takie były warunki: pisemna oferta powinna zawierać imię i nazwisko, datę sporządzenia oferty, oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń, oferowana cenę i sposób jej zapłaty, koncepcję architektoniczną, funkcjonalno-użytkową, dokumenty potwierdzające wiarygodność finansową, dokumenty wskazujące źródła finansowania inwestycji, itd., nie wiem co tutaj jest nietransparentne, skoro przetarg miał być przy ul. św.Jerzego i ul.Przemysłowej, oferty miały być złożone w kopertach, itd. Wiem, że część z radnych żyje jeszcze w innym, alternatywnym świecie nienawiści do Prezydenta Jędrzejczaka, do czego się już przyzwyczaiłem. Chcę jednak poinformować, że cenę na usługi, na sprzedaż nieruchomości dyktuje rynek, a nie dyktuje dobre samopoczucie takiego czy innego radnego. W związku z tym jeżeli rynek zdecydował o takiej cenie i z tego rynku pojawił się jeden inwestor, to ten jeden inwestor zaproponował cenę ponad 10mln.zł. Tylko na potrzeby Rady Miasta można mówić o tym, że gdyby można było inaczej to byłoby 3-krotnie drożej. W ramach transparentności polecam dokumenty z tamtego okresu czasu, gdzie określone są raporty z rynków inwestycyjnych i sprzedaży nieruchomości w skali całego kraju, można policzyć jakie były ceny za m² w tamtym czasie w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Trójmieście, miastach o wiele większych. Rozumiem, że chodzi teraz radnemu J.Synowcowi o to żeby miasto nie było miastem obietnic, chodzi o rektora Smorawińskiego, gdzie radny J.Synowiec mówi, że rektor Smorawiński poddaje się do dymisji – nic nie wiem o tym, że Rektor poddaje się do dymisji. Radny J.Synowiec ma to do siebie, że dzisiaj zwalniał prawników w Urzędzie Miasta, rano w radio, a następnie opowiadał niestworzone historie, ale się do tego przyzwyczailiśmy, ale chcę poinformować, że myśmy tych pieniędzy za te nieruchomości nie zapłacili, bo ta umowa jest uwarunkowana innymi obwarowaniami i ani jedna rata nie poszła i prosiłbym żeby się nie denerwować, macie jeszcze parę miesięcy i zdążycie jeszcze wielokrotnie ochłonać z tych Waszych ataków na mnie. Sprawa czerwonej wili – p.Synowiec jako znakomity i wybitny prawnik powinien wiedzieć, że prawo obowiązuje w dwie strony. W związku z tym skoro ktoś kupił to jest jej właścicielem i jako właściciel za tą nieruchomość odpowiada. Regres wobec właściciela jest taki na jaki prawo zezwala. Innych działań pozaprawnych nie ma możliwości stosowania i nikt nie ma takiej chęci. Chyba, że zmienimy ustrój w Polsce na inny, być może wtedy pozaprawne działania będą możliwe. Sprawa renty planistycznej, nie jest to co prawda przedmiotem tego punktu, ale co to przeszkadza, żeby przy okazji tych parę

słów przykrych i nieprawdziwych pod adresem Prezydenta powiedzieć. Wiem, że przebijają współpracownicy, niektórych radnych do tego aby szybko się wzbogacić na mieście, jak to miało miejsce przed moim przyjściem, nie będzie na to nigdy zgody mieszkańców tego miasta. Otóż skoro jest właściciel, to mamy taki regres jaki mamy, jeśli chodzi o rentę planistyczną to doskonale wiecie, bo dziesiątki razy było to wyjaśniane, są takie przepisy jakie są i ich przestrzegamy. Szukacie tam problemu gdzie go nie ma. Nas też to niepokoi, że Willa nie jest remontowana i nie jest realizowana inwestycja tak jak inwestor zapewniał. Okładamy go karami ile się tylko da. Tak samo mamy z Czerwonym Spichlerzem po drugiej stronie Warty, gdzie inwestor zrobił projekt, uzyskał stosowne pozwolenie, do inwestycji nie przystąpił, bo tak to się odbywa. Nie dotyczy to naszych miejskich inwestycji, które realizujemy. Nie wyszły inne sprawy tak jak sobie życzyliście to dzisiaj mamy od Willi Herzoga do Willi Jaehnego, od Nova Park do Myśluborskiej, a być może wzięlibyśmy dzisiaj za jakąś działkę 45mln.zł. Przetarg był w określonym czasie, powtarzam ceny rynek i dzięki temu, że mamy zmianę przepisów gospodarczych w Polsce tak się to odbywa i my tych przepisów pilnujemy, prawo działa w dwie strony. W związku z tym obojętnie kto będzie kierował samorządem na jakimkolwiek poziomie, państwem, rządem czy ministerstwami, musi przestrzegać przepisów prawa, które w Polsce obowiązują, my to robimy. Proszę nie wrzucać wszystkiego na raz, bo jeżeli taka potrzeba jest to możemy przedstawić stosowne dokumenty, które możecie przeczytać, dotyczące renty planistycznej na ul. Myśluborskiej. Chcecie mieć pełną wiedzę, o czym wielokrotnie mówiliśmy o Willi Herzoga - proszę bardzo, będziemy takie informacje przedkładali, chcecie wiedzieć o budowie mostu, wszystkie informacje, proszę bardzo wszystkie informacje są udostępniane, nie widzę żadnego problemu i nie przekształcajcie punktu informacja o Nova Park w jakieś inne elementy, bo nie na wszystko zdążyłem dokumenty na tę sesję przynieść. Pan M. Surmacz ma rację, że dyskusja jest jakby obok tego głównego tematu, o którym mieliśmy rozmawiać.

Jerzy Sobolewski – proszę o poważne pytania.

Grażyna Ćwiklińska – uważam, że moje pytania są bardzo poważne w odróżnieniu od Pana, Panie Przewodniczący Sobolewski, chciałam zapytać radnego M. Surmacza o jeszcze parę rzeczy, ale skoro nie pozwolono mi zapytać się o takie rzeczy, więc dziękuję, rezygnuję.

Grażyna Wojciechowska – słucham, cofam się w przeszłość i jestem przerażona, że część była świadkami określonych rzeczy i patrzy w podłogę, a Ci co nie byli radnymi nie znają szczegółów. Panie Prezydencie jest Pan świetnym politykiem, ale ostatnio modne jest takie powiedzonko: „tę jak Putin”. Wiem ile się działo i jak się działo, i umie Pan wysłuchać prawdy, to jest bolesne. Tak wygląda ta straszna praca nas jako radnych, że najmądrzejszy jest tylko Prezydent, że On tylko wie jak najlepiej. Jeszcze tak beznadziejnej współpracy jak jest obecnie nie widziałam. Jest wielkie oszczędzanie tam gdzie nie powinno być oszczędzania. Jest wielka rozrzutność, tam, gdzie nie powinno jej być. Ktoś musi odpowiedzieć za przekazywanie środków finansowych, bo to są nasze podatki i sobie nie życzę i wielu mieszkańców

naszego miasta żeby te pieniądze szły na specjalne akcje, czego dowodem jest tyle spraw, że mogłabym przez cały dzień je punktować, wielu z nas się przekonało. Sądziłam radny Synowiec, że się cofniesz i przypomnisz jak jedna firma się starała, żeby wprowadzić do naszego miasta, chciała tak dużo zrobić. Tam gdzie do tej pory nie potrafią wykonać budowy dróg jak obowiązują przepisy prawne i skuteczność. Ile jest bubli, za które my miasto ponosimy koszty finansowe. Szczytem była wczorajsza wielka akcja, Prezydent zaprasza pod Katedrę, zamknięte całe śródmieście. Komu przyszło do głowy powtarzać spektakl, gdzie dwa fortepiany stały? To było żałosne. Robiliśmy ze swoich pieniędzy, bo miasto nigdy nie ma pieniędzy na takie rzeczy, na osiedlach spotkania z dziećmi z okazji Dnia Dziecka. Wykonujemy wielkie zadania za pracowników, którzy biorą duże pieniądze i nie wykonują tego co do nich należy. A nami się szasta, ile się kłód rzuca pod nogi? Jeśli chodzi o inwestycje, co się dzieje? To co Prezydent przed chwilą z ironią powiedział, kadencja się kończy, podskakujesz nie istniejesz. Ale to Was będą rozliczać mieszkańcy naszego miasta. Kosewko pamiętamy? Wyprowadzanie innych pieniędzy, dotacje do niektórych, wielkich ludzi. Ile spraw sądowych miasto przegrało? Ile pieniędzy straciło? Jutro się odbywa jeszcze jedna taka sprawa, czekam na wyrok, gdzie próbuje się dzielić ludzi na równych i równiejszych. Lekceważy się mieszkańców, próbuje się szukać jakichkolwiek haków na nas. Naszym obowiązkiem jest działać zgodnie z prawem. Mówię w swoim imieniu i w imieniu tych mieszkańców, którzy do mnie zgłaszają. Stop dalszej ruinie naszego miasta. Jest to miasto gdzie rządzi się nepotyzmem, cwaniactwem i układami. A młodzi ludzie nie mają pracy, mimo, że mają dobre dyplomy, a mierny ale wierny jest zatrudniony na posadkach, na których co niektórzy z władz ustalają. Na to wszystko mówię nie. Proszę wypunktować konkretnie, a wiem, że są tu rzeczy nie wszystkie prawdziwe przekazywane. Od wielu lat jestem w Radzie Miasta i jestem świadkiem wszystkiego. Co złe to my radni, a co dobre to Prezydent i Jego służby. Za Filharmonie ktoś powinien osobiście, własnym majątkiem odpowiadać. To nie jest Filharmonia Gorzowska, to jest Centrum Edukacji Artystycznej. Miała być dotacja ze szkół, nie byłoby cyrków, to co radny M. Surmacz na ostatniej sesji powiedział, jeśli prawda jest, że 35-40 tys. zł. dziennie z naszych podatków płacimy, to każdemu z rządzących, który doprowadził do kosztów budowy Filharmonii pozabierać majątek. To jest szkoda na rzecz miasta. Każdy powinien zgodnie ze swoją wiedzą, sprawiedliwością wykonywać rzetelnie swoje zadania. Jeśli dalej będzie ta wielka awantura, nienawiść, to nie jest nienawiść radnych do Prezydenta, nas nie musi się kochać, ale nie pozwolę aby próby jakiś plotek i innych rzeczy, bo nikt z Was nie ma takiego prawa, żeby doprowadzić Wojciechowską, żeby Wojciechowskiej się coś stało, że jest impulsywna

Jerzy Synowiec – apel o to abyśmy nie marnowali miejskich pieniędzy to nie tylko apel do Prezydenta, to również apel do nas samych, bo wszyscy uczestniczyliśmy na różnych etapach w marnowaniu miejskich pieniędzy, więc nie obiecujemy, tylko robimy. To, że radni też mają co nieco na sumieniu, to wrócmy pamięcią kilka lat wstecz i Carrefoura, którego pogoniono z miasta i zmarnowano wiele milionów pieniędzy, które Carrefour chciał w Gorzowie

Wlkp., zainwestować, a to była wina ówczesnych radnych. Czasem uderzmy się w piersi i to o czym mówimy to problem, a nie oskarżanie tylko jednego człowieka, abyśmy się wszyscy trochę w tym opamiętali.

Jerzy Sobolewski – zamykam dyskusję w tym punkcie obrad, uznaję, że Rada Miasta przyjęła informację o stanie realizacji umowy zawartej pomiędzy właścicielami galerii handlowej a Prezydentem Miasta, związanej z realizacją inwestycji Nova Park o przeznaczeniu kwoty 4mln.zł. na cele w miejskiej kulturze.

Marek Surmacz – sprzeciw takiemu brzmieniu tego zapisu, formuła „przyjęła Rada Miasta” jest forma akceptującą. Uważam, że Rada zapoznała się z informacją.

Jerzy Sobolewski – poprawka zapoznała się.: Rada Miasta zapoznała się informacją o stanie realizacji umowy zawartej pomiędzy właścicielami galerii handlowej a Prezydentem Miasta, związanej z realizacją inwestycji Nova Park o przeznaczeniu kwoty 4mln.zł. na cele w miejskiej kulturze.

Propozycje po poprawce przyjęto przez aklamację.

Ad.6 Sprawozdanie z realizacji Strategii Zrównoważonego Rozwoju Miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2010-2020 za 2013 rok.

Jerzy Sobolewski – sprawozdanie z realizacji Strategii Zrównoważonego Rozwoju Miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2010-2020 za 2013 rok wszyscy radni otrzymali na piśmie i stanowi załącznik nr 11 do protokołu. Za sprawozdaniem zapoznała się i przyjęła do wiadomości Komisja Gospodarki i Rozwoju. W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu w tym punkcie porządku obrad, uznaję, że Rada Miasta również zapoznała się i przyjęła do wiadomości sprawozdanie z realizacji Strategii Zrównoważonego Rozwoju Miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2010-2020 za 2013 rok.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.7 Sprawozdanie z działalności Gorzowskiego Centrum Pomocy Rodzinie i Polityki Społecznej za 2013 rok.

Jerzy Sobolewski – sprawozdanie z działalności Gorzowskiego Centrum Pomocy Rodzinie i Polityki Społecznej za 2013 rok. wszyscy radni otrzymali na piśmie i stanowi załącznik nr 12 do protokołu. Za sprawozdaniem zapoznała się i przyjęła do wiadomości Komisja Spraw Społecznych.

Marek Surmacz – chciałbym prosić Dyrektora GCPRiPS aby bardzo krótko, bo protokół Rady Miasta to jest coś innego niż załącznik do protokołu, żeby przedstawiła w odniesieniu do lat poprzednich jak wyglądał stopień zubożenia, zakresu udzielanej pomocy, posiadanych środków do dyspozycji, to co nas powinno interesować w tych następnych latach, jak będziemy przygotowywali projekty budżetów miasta.

Barbara Steblin-Kamińska – Gorzowskie Centrum Pomocy Rodzinie i Polityki Społecznej – z analiz jakie od kilku lat prowadzimy jeśli chodzi o świadczenia z pomocy społecznej kilka wniosków warte są uwagi. Pierwszy z nich to ten, który dotyczy kręgu osób korzystających ze świadczeń pomocy społecznej. Demografia tutaj jest nieuchronna, wskazuje na to, że większe środki i więcej różnych form wsparcia winno być kierowanych do osób starszych. Dotyczy to dziennych ośrodków wsparcia, dotyczy różnych form zabezpieczenia tych osób w różnego rodzaju usługi. Jedną z rzeczy pozytywnych w tym, to fakt, że w Gorzowie Wlkp. w br. powstanie drugi Dom Dziennego Pobytu dla osób starszych. Jednak jak pokazują statystyki takich ośrodków dziennego wsparcia winno być więcej, jeśli chodzi o usługi opiekuńcze – tu na razie zabezpieczenie jest dostateczne. Natomiast jeśli chodzi o domy pomocy, są one profilowane i w tej chwili potrzeba jaka się rodzi to potrzeba domu dla osób z upośledzeniem. Takich domów w Gorzowie Wlkp. nie mamy, kierujemy osoby oczywiście poza powiat, czyli do różnych innych domów na terenie naszego województwa. Drugi problem to zwiększające się liczby osób korzystających ze świadczeń pomocy społecznej. Widać to na podstawie tego sprawozdania, jest to ok.300 osób więcej w tym roku. Świadczy to, że pewnej części osób w Gorzowie Wlkp., 300 osobom, na przestrzeni ostatniego roku powodzi się na tyle źle, że kwalifikują się one do świadczeń pomocy społecznej. A budżet jeśli chodzi o wspieranie tych osób w formie finansowej jest na poziomie roku poprzedniego. Świadczy to, że wsparcie jest mniejsze aniżeli oczekiwania tych osób. Stąd realizacja celu, o który chodzi nie zawsze jest możliwa. Kolejny wniosek, o którym warto aby Rada też usłyszała to cały obszar wspierania rodziny, czyli ustawy o wspieraniu rodziny z serii pieczy zastępczej. Doniesienia medialne z całego kraju mówią też o tym, że niestety, ale ten system zabezpieczenia, jeśli chodzi o wspieranie, nie tyle instytucjonalne co w formie rodzicielstwa zastępczego wymaga całego szeregu działań związanych z pozyskiwaniem osób chętnych do sprawowania takiej funkcji ale też i nakładów finansowych, które w związku z tą ustawą, która zmieniła cały system tego wsparcia przeniosła ciężar utrzymania i wspierania rodzin z budżetu państwa na budżet samorządów. To też trzeba mieć w pamięci, że jest to wydatek duży i ciągle należy zwiększać budżet na ten cel, ponieważ wzrasta liczba dzieci, które takiego wsparcia w formie zastępczego rodzicielstwa potrzebują. Kolejna sprawa to budowanie programów kierowanych do osób eksmitowanych, bezdomnych, do osób nie radzących sobie z wieloma problemami codziennymi. Jeśli chodzi o osoby bezdomne to również konieczność poszukiwania takich form zabezpieczenia schronienia dla tych osób, które uwzględnia ich sytuacje związane m.in. z eksmisjami, są to też eksmisje, które zapewniają do 6 miesięcy schronienia, a potem ta osoba sama powinna poszukiwać jakiegoś miejsca schronienia. Ostatnia rzecz, może nie dotyczy samorządu, jeśli chodzi o miasto Gorzów Wlkp. powiatu grodzkiego, natomiast na pewno dotyczy naszego województwa, bezpośrednio wiąże się z realizowaną przez nas ustawą o pieczy zastępczej, a mianowicie konieczność utworzenia naszym województwie specjalistycznej placówki dla dzieci niepełnosprawnych. Mamy

problem coraz większy z takimi dziećmi, a na samorządzie województwa spoczywa obowiązek utworzenia placówki dla tego typu dzieci. Ten obowiązek mimo naszych wniosków do Pani Marszałek póki co nie jest realizowany, a potrzeba jest ogromna.

Jerzy Sobolewski – w związku z brakiem chętnych do zabrania głosu w tym punkcie porządku obrad, uznaję, że Rada Miasta przyjęła do wiadomości sprawozdanie z działalności Gorzowskiego Centrum Pomocy Rodzinie i Polityki Społecznej za 2013 rok.

Propozycje przyjęto przez aklamację.

Ad.8 Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu Aktywności Lokalnej.

Barbara Steblin-Kamińska – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że projekt uchwały uzyskał jednogłośnie pozytywną opinię Komisji Spraw Społecznych.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia Programu Aktywności Lokalnej, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 14 do protokołu.

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 15 do protokołu.

Ad.9 Podjęcie uchwały w sprawie organizacji oraz szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za usługi w ośrodku wsparcia Domu Dziennego Pobytu w Gorzowie Wlkp.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że wszyscy radni otrzymali na piśmie projekt uchwały wraz z uzasadnieniem, które stanowi załącznik nr 16 do protokołu. Ponadto poinformował, że projekt uchwały uzyskał jednogłośnie pozytywną opinię Komisji Spraw Społecznych.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie organizacji oraz szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za usługi w ośrodku wsparcia Domu Dziennego Pobytu w Gorzowie Wlkp., głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 17 do protokołu.

Wyniki głosowania stanowią załącznik nr 18 do protokołu.

Ad.10 Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie cen i opłat, zwolnień i ulg w opłatach za usługi przewozowe komunikacją miejską w Gorzowie Wlkp. oraz sposobu ustalania wysokości

opłat dodatkowych i opłaty manipulacyjnej z tytułu przewozu osób, zabranych ze sobą do przewozu rzeczy i zwierząt.

Tadeusz Tomasiak – Wydz. Transporty Publicznego – w imieniu Prezydenta Miasta zreferował temat i przedstawił projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – dzisiaj Wójt Gminy Deszczno wypowiedział umowę MZK, co to oznacza?

Tadeusz Tomasiak – nie jest to związane z tematyką, którą reprezentuję, natomiast należy wskazać, że Prezydent odpowiedział Wójtowi, iż sprawa jest na tyle ważną, że należy spotkać się i omówić wniosek Wójta na najbliższym posiedzeniu wspólnoty komunalnej, która będzie miała miejsce 9 czerwca br. Prezydent wskazał również, że nie było możliwości aby w maju, kiedy było ultimatum Wójta, skierować ten wniosek pod obrady Rady Miasta z uwagi na to, że przepisy, które nas wszystkich obowiązują w zakresie konsultacji ze związkami zawodowymi uniemożliwiają takie wprowadzenie. Nie chciałbym się odnosić do tego dokumentu, on nie jest przedmiotem mojego wystąpienia. Sądzę, że w najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie związku komunalnego, gdzie członkowie odniosą się do tej propozycji Wójta.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że projekt uchwały był przedmiotem dyskusji na wspólnym posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju. Komisje przyjęły wniosek w brzmieniu: w § 1 wykreślić pkt.4 i w § 1 pkt.6 ppkt.a – 92,00zł. ppkt.b – 46,00zł.

Sebastian Pieńkowski – w imieniu Klubu radnych PiS zgłaszam poprawkę do omawianego projektu uchwał: w § 1 ust.3 wykreślić „przy przejazdach w soboty, niedziele i święta.” Poprawka wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik nr 20 do protokołu. Zgodnie z § 67 Statut zgłaszam wniosek o głosowanie imienne – załącznik nr 21 do protokołu.

Grażyna Ćwiklińska – proszę o przypomnienie, przez radnego S.Pieńkowskiego, do jakiego wieku dzieci mogły korzystać z bezpłatnych przejazdów MZK i Karty Dużej Rodziny. Czy wiek był określony czy nie.

Marek Kosecki – jednym z argumentów podnoszonych w dyskusjach za przyjęciem proponowanej uchwały przez Urząd, było m.in. to, że są notoryczne problemy z biletomatami, głównie chodzi o tzw. żółte monety -1, 2 i 5-groszówki, że jest duży koszt obsługi biletomatów. A jak odnieść się do tego, że w wielu autobusach czy tramwajach funkcjonują biletomaty, które nie wydają w ogóle reszty? Trzeba mieć odliczoną kwotę pieniędzy, żeby kupić bilet, a nie zawsze mamy odliczone pieniądze 2,90zł. czy 1,45zł., a mimo to w mieście Gorzowie Wlkp. funkcjonują biletomaty, które nie wydają reszty.

Grażyna Wojciechowska – jestem zobowiązana przez stypendystów ZUS z prośbą o bilety czasowe. Chodzi o ludzi starszych, których nie stać z Górczyna, Dolinek, dojechać jednym autobusem na cmentarz. Wiemy jakie są renty i emerytury. Prośba jest o wprowadzenie. Koledzy zaufałam Wam, bo jeśli jesteście w tych komisjach, pracuję w trzech innych, sądzą, że pamiętacie o tej grupie społecznej. Proszę o dokonanie poprawki dotyczącej tej kwestii.

Jest to prośba bardzo wielu mieszkańców naszego miasta. A każdy z nas ma groby na cmentarzu przy ul.Żwirowej.

Marek Surmacz – nasza poprawka odnosi się wyłącznie do rozszerzenia uprawnienia z weekendowego na całotygodniowe, więc w obecnie obowiązującym prawie już te ulgi obowiązują, chcemy je tylko rozszerzyć na cały tydzień.

Sebastian Pieńkowski – odpowiadając na pytanie radnej G.Ćwiklińskiej, z tego co się orientuję to do momentu kiedy się dzieci uczą. Zapominałem dodać, że wszyscy radni poparli Kartę Dużej Rodziny, ale nie wiem czy wszyscy radni się orientują, że katalog przysługujących ulgi zniżek jest dość mierny. Z mojej informacji zainteresowanych jest ok.250 rodzin, czyli ponad ¼, czyli nie dużo. Myślę, że jest to konsekwencją działania Urzędu, nieprofesjonalnego działania Urzędu, który nie dociera z tą kartą do wszystkich rodzin. Ta informacja prawdopodobnie nie dotarła do tych rodzin, ale nawet gdyby dotarła to ten katalog jest tak zniechęcający, że jeśli przeczytacie pierwszą ulgę to brzmi ona tak: „Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna – 50% zniżki dla rodzin wielodzietnych na wyrobienie karty bibliotecznej.” – to cały mój komentarz do tego katalogu. W związku z tym nie ma inicjatywy urzędników i mimo, że jednogłośnie poparliśmy, Tadeusz Jędrzejczak i Jego kadry urzędnicze działają tak żeby nie osiągnąć sukcesu w tej dziedzinie. Dlatego chcemy dać jasny przekaz mieszkańcom Gorzowa Wlkp., że warto tę kartę wyrobić, że warto mieszkać w Gorzowie Wlkp. Ta poprawka ma m.in. temu służyć. To najbardziej korzystna z tych wszystkich ulg i zniżek w tym katalogu zawartych. Mam nadzieję, że tych rodzin na pewno w Gorzowie Wlkp., będzie więcej. Dążymy do tego, żeby dochody do budżetu były coraz większe i podatników mieszkających utożsamiających się z naszym miastem było coraz więcej.

Marcin Gucia – z informacji, które przedstawiono wynika jasno, że niezależnie od cen biletów liczba sprzedanych biletów systematycznie spada. Chcemy iść na łatwiznę, rozdawać ludziom darmowe przejazdy i może w ten sposób zwiększać liczbę osób, które będą podróżować komunikacją miejską. Już teraz chcę przypomnieć, że połowa osób korzystających z komunikacji miejskiej korzysta z niej za darmo, nie płacąc nic. Czy nie należałoby pomyśleć o takim rozwiązaniu aby te osoby chociaż jakąś symboliczną opłatę ponosiły, ponieważ moim zdaniem, jest to nieuczciwe. A ponadto ciągle sprzeciwiamy się podwyższaniu cen biletów mówiąc, że nie może tak być, że podwyższamy, ale tak naprawdę przez to, że nie podwyższamy cen biletów obciążamy całą resztę mieszkańców, którzy nie korzystają z komunikacji miejskiej i nie rozumiem dlaczego osoby, które nie korzystają z komunikacji mają płacić za nią coraz więcej, a osoby korzystające z komunikacji miejskiej nie ponoszą kosztów tej komunikacji.

Sebastian Pieńkowski – proszę radnego M.Gucię o precyzyjne wyrażanie, nie rozdajemy darmowych przywilejów ludziom, tylko wspomagamy najuboższe rodziny w Gorzowie Wlkp. Ta poprawka ma temu służyć, proszę o precyzję wypowiedzi.

Marcin Gucia – uważam, że jest bardzo wiele ubogich rodzin w mieście, których nie stać nawet na zakup wieloprzejazdówek, a w podatkach muszą się

dokładać do kosztów komunikacji miejskiej, a tutaj dajemy ulgę rodzinom wielodzietnym, a nie najuboższym.

Robert Jałowcy – tu nie tylko chodzi o to, że rodziny wielodzietne są największą grupą ubogich rodzin, a to się pokrywa czemu radny M.Gucia nie może zaprzeczyć. Musimy pamiętać o tym, że te rodziny są w gorszej sytuacji tylko dlatego, że jest ich więcej w rodzinie. W związku z tym ta zniżka dla nich jest elementem wyrównywania szans, możliwości korzystania np. ze szkoły, która jest po drugiej stronie Gorzowa Wlkp. tylko po to żeby się tam kształcić, a nie skoro mieszka na ul.Śląskiej to musi kończyć technikum na tej ulicy. Może chce zostać programistą i idzie wówczas do technikum elektrycznego lub mechanicznego. Temu ma służyć możliwość darmowych przejazdów aby te rodziny, tylko dlatego, że jest ich więcej i ich dochód rozkłada się na większą liczbę osób w rodzinie, nie były poszkodowane i nie miały z tego powodu ograniczeń.

Marcin Gučia – ze względów sprawiedliwości społecznej, która sprawiedliwością nie jest może jest to dobre rozwiązanie, ale moim zdaniem chociaż jakikolwiek procent odpłatności powinien być. Byłbym generalnie za likwidacją wszystkich darmowych przejazdów, zaproponowałbym wprowadzenie jakiegoś biletu za 5zł. miesięcznego, żeby te osoby w jakikolwiek sposób, chociażby w najmniejszy sposób, ale partycypowały w kosztach. Z pewnością nie odbiłoby się specjalnie na budżetach tych osób, a moim zdaniem jeśli ktoś korzysta z komunikacji, chociaż w minimalny sposób powinien partycypować.

Grażyna Wojciechowska – czekałam aż ktoś podniesie temat ostatniego posiedzenia zarządu gminy Deszczno. Dwa razy pogłośniłam, bo nie wiedziałam czy to jest możliwe, że oni w ogóle zwolnili swoich mieszkańców jeśli chodzi o przejazdy. Widziałam taką audycję na Teletopie, czy chcą, czy tłumaczyli to w ten sposób, ponieważ jesteście specjalistami a nie ja. Wczoraj na festynie ludzie podchodzili i mówili: P.Grażyno, niech Pani powie, że jesteśmy biedni i nie możemy więcej płacić. A czemu nasi nie zrobią tak jak w Deszcznie? Stąd pytam, pracujecie w Komisji Gospodarki i Rozwoju i to co p.Kunicka proponowała na Komisji, tu p.Gucia chce 5zł. za miesiąc, a te czasowe, o które też wnioskowałam? Podejmijmy wreszcie decyzję, która ma służyć mieszkańcom naszego miasta.

Marcin Gučia – Ci ludzie mówią, że są biedni, zwolnijmy ich, ale tak naprawdę to oni i tak zapłacą w podatkach, więc jak jest różnica, czy oni zapłacą za bilet, jeżeli korzystają z tego, czy w podatkach? Żadna, a trzeba jeszcze urzędników zatrudnić.

Jerzy Sobolewski – Wójt mówił, że gmina zapłaci 2,5mln.zł. ze swoich pieniędzy, a to nie są pieniądze Wójta, tylko gminy, czyli gmina będzie musiała i tak te 2,5mln.zł. z czegoś zabrać, a zabierze z podatków mieszkańców.

Grażyna Wojciechowska – proszę o wyjaśnienie, nie pracuję w merytorycznej komisji, stąd jeśli mam jakiegokolwiek wątpliwości sięgam do źródeł. Proszę jednoznacznie mi odpowiedzieć, ale nie lekceważąco. Jeśli ktoś mi powie, że się na wszystkim zna, to powiem, że się na niczym nie zna. Wobec czego jak nie wiem to pytam, proszę o udzielenie odpowiedzi na zadanie przeze mnie

pytania. Chodzi o bilet czasowy i o decyzję zarządu Deszczna, bo społeczeństwo to inaczej rozumiało.

Izabella Szafrąńska-Słupecka – w granicach 190 rodzin zgłosiło się po Kartę Dużej Rodziny. Dziwię się, że radny S.Pieńkowski znowu zarzuca nieudolność urzędnikom, przecież może Pan ruszyć na swój okręg wyborczy, sądzę, że w depozyt urzędnicy daliby kilka Kart, żeby zachęcił Pan ludzi. Kolejna sprawa jak Pan wyobraża sobie przejazdy darmowe w soboty, niedziele – a jak to technicznie będzie rozwiązane, ponieważ pani X może zebrać swoje i koleżanki dzieci i powiedzieć, że to są jej. Czy przewidujecie kontrole tego, skoro chcecie dawać darmowe przejazdy w soboty i niedziele rodzinom wielodzietnym? To jest pewna niesprawiedliwość, rodziny wielodzietne to nie tylko biedne rodziny i jak to zrobić żeby to było sprawiedliwe?

Sebastian Pieńkowski – w dokumentach jest dokładnie zapisane jaka będzie kontrola. Jeśli chodzi o zarzut, że zgłosiło się mniej rodzin, rzeczywiście mogłem się pomylić, bo wyczytałem to z mediów. Przypomnę, że urzędnicy mają swoje określone obowiązki, jeśli coś wprowadzają to mają to wprowadzać skutecznie, bo za to biorą pieniądze. Nie biorę za to pieniędzy więc nie jest moim obowiązkiem realizować podejmowane uchwały przez Radę Miasta, tylko obowiązkiem Prezydenta i urzędników. Nie wykonują tego rzetelnie, bo efekt jest mierny. Jeśli Pani kiedykolwiek czymś zarządzała to są takie parametry do mierzenia efektywności zarządzania i po tych wynikach, jeśli mamy ok.950 rodzin, a Pani mówi, że jest 190 Kart wydanych, urzędnik po takich efektach, w każdej normalnej firmie byłby zwolniony. W związku z tym jeśli mamy dobrze zarządzać publicznymi pieniędzmi i efektywnie realizować uchwały powinniśmy przyjąć te same parametry pomiarowe co w firmach biznesowych, bo to są nie pieniądze Pani ani moje, tylko podatników i mamy o nie dbać.

Robert Jałowy – chciałbym tylko doprecyzować, że liczba osób zainteresowanych Kartą Dużej Rodziny nie jest proporcjonalna i nie będzie proporcjonalna do ilości działań podejmowanych przez jednego, dwóch radnych, czy wszystkich którzy będą chodzili po swoim okręgu i stukali do osób proponując Karty Dużej Rodziny. Ta liczba będzie proporcjonalna do korzyści jakie Karta może zaoferować ludziom, w tym rodzinom wielodzietnym. Jeżeli korzyściami są zniżki np. z kwoty 5zł. o 50%, wówczas nie chce się pójść tym osobom wyrobić tego typu Karty, bo nie mają z tego żadnych korzyści, tylko problemy z Kartą, pilnować, nie zgubić, ale jeżeli te korzyści będą realne, zniżkowe, czy też darmowe przejazdy, albo możliwości korzystania z jakiś dodatkowych dóbr kultury lub sportu, które są realne i mierzalne finansów, wówczas te osoby będą zainteresowane i więcej tych osób zgłosi się po Kartę Dużej Rodziny, a na tym nam wszystkim tutaj najbardziej zależy.

Marek Surmacz – gdyby stosować się do filozofii radnego M.Guci to od wszystkich kierujących samochodami po mieście musielibyśmy pobierać odpowiednie opłaty za zainwestowanie w drogi. Jesteśmy wspólnotą samorządową i zadaniem gminy jest rozwiązywanie problemów drogowych, a zadaniem też jest zorganizowanie efektywnej komunikacji miejskiej. Proszę

nie próbować przerzucić odpowiedzialność mówiąc, że mają płacić za komunikację Ci, którzy z niej korzystają. Niektórzy z nich korzystając płacą za drogi w mieście, za edukację i wiele innych rzeczy, które są w mieście wykonywane. Prosiłbym dyrektora żeby zechciał odpowiedzieć kiedy fizycznie policzono pasażerów korzystających z komunikacji miejskiej, fizycznie, nie stosując różnego rodzaju modele matematyczne i prawdopodobieństwo korzystania przy pewnych grupach, które wyznaczamy mocą uchwał. Kiedy fizycznie policzono kto, kiedy i na podstawie jakiego uprawnienia korzysta z komunikacji miejskiej. MZK chwali się zamontowaniem WiFi w autobusach i tramwajach, jest to fajne, bo się z tego korzysta, ale nowe technologie pozwalają również na identyfikację pasażerów. Wtedy nie dyskutowalibyśmy, że z 25 radnych przywilej bezpłatności, którego nie ma, że 25 korzysta z tego sporadycznie, tylko jedne, a może i rzadziej. Podobnie jest dużymi rodzinami, jeżeli rodzina ma 3 dzieci i jej status majątkowy pozwala na posiadanie samochodu, to z pewnością z komunikacji miejskiej będzie korzystała raczej sporadycznie, bo wygodniejszym i dostępniejszym w tej sytuacji jest samochód. Dlatego ponawiam pytanie: kiedy MZK policzyło fizycznie pasażerów wedle profilu uprawnień, czyli emerytów, uczniów, pracowników, kombatantów, itd., jak często oni korzystają? Nie wedle modeli matematycznych, tylko fizycznie.

Marcin Kurczyną – w związku z tym, że dyskutujemy dzisiaj o sposobie finansowania MZK, radny M.Gucia mówił o tym, że jeżeli nie z biletów to z budżetu miasta, jaki skutek finansowy dla budżetu miasta będzie miało wprowadzenie poprawki, którą radni z PiS dzisiaj proponują?

Jan Kaczanowski – chciałem zadać to samo pytanie, uprzedził mnie przedmówca. Podejmując jakiegokolwiek uchwały musimy być odpowiedzialni i mieć świadomość, rzeczywiście jakie skutki finansowe podjęcie danej uchwały będzie przynosiło. Doprowadzimy niedługo do tego, że na koniec roku Spółkę MZK zlikwidujemy. Jeśli jest taki cel, to trzeba odważnie postawić taki wniosek.

Tadeusz Jędrzejczak – popieram myśl radnego J.Kaczanowskiego, że tego typu działania podejmowane ad hoc co jakiś czas w sprawie MZK doprowadzą w końcu do upadłości tego przedsiębiorstwa, albo doprowadzą do upadłości budżetu miasta. Radna G.Wojciechowska zabierając głos mówiła, że ludzie ją zaczepiali żeby było za darmo. To informuję Radę, że budżet MZK, o którym za chwilę dyr.R.Maksymiak będzie mówił, jest określony. Chcę tylko przypomnieć, że dotujemy MZK z budżetu miasta suma blisko 18mln.zł. Na te pieniądze składają się również opłaty z tytułu świadczenia usług przez MZK, dla 4 gmin pod gorzowskich. Nie chciałbym tego wątki rozwijać, bo zarówno dyr.T.Tomiasik jak i dyr.R.Maksymiak przedstawią zapewne wszystkie elementy. Jednak każda kolejna ulga i każda kolejna grupa społeczna wyłączona z płatności za bilety MZK, obojętnie, czy to będą bilety ulgowe, miesięczne, czy jednorazowe, powoduje zwiększenie dotacji z budżetu miasta. Celem tego typu działań jest uniemożliwienie MZK przystąpienie do projektu, o którym w planie transportowym tyle było dyskusji, również i na posiedzeniach Rady Miasta. W przyszłym tygodniu jedzie cały zespół do Ministerstwa

Infrastruktury i Rozwoju Regionalnego, właśnie w tej sprawie. I nie bardzo wyobrażam sobie w jaki sposób zarząd MZK i rada nadzorcza przedstawią wniosek w przyszłości, skoro za chwilę ta firma straci płynność. Ten sam cel chce osiągnąć Wójt Gminy Deszczno i Rada Gminy Deszczno. Chcę poinformować Radę, że każdego roku do końca marca, gminy objęte porozumieniem komunalnym składają informacje do Wydz.Transportu Publicznego, w której to informacji jest przedstawiana ilość wozokilometrów jaka będzie wykonywana w poszczególnych gminach. Na tej podstawie Wydz.Transportu Publicznego i zarząd MZK przygotowują plan transportowy na rok następny, ilość wykonanych kilometrów, koszty, ceny biletów, strefy, itd., co w końcu jest zatwierdzone przez porozumienie komunalne. Wójt Gminy Deszczno nikogo nie uprzedzając, nie przedstawiając żadnych uwag, nie przedstawił żadnych dokumentów ani zapotrzebowania na usługi MZK, o którym tak ciepło się wypowiada. W efekcie czego 19 maja br. odbyło się posiedzenia Rady Gminy Deszczno, na którym przyjęto uchwałę, że Rada Miasta Gorzowa Wlkp. 28 maja br. ma obowiązek przyjęcia tej uchwały i propozycji Gminy Deszczno jako obowiązującej, bo jeżeli takiej propozycji nie przegłosuje Rada Miasta Gorzowa Wlkp. wtedy zostanie wypowiedziane porozumienie komunalne przez Gminę Deszczno. Jest to pierwszy przypadek w ciągu 20-poaru lat samorządności w Polsce, że gmina sąsiednia chce decydować za gminę sąsiednią co ma się u niej dzieć. Propozycja złożona przez gm.Deszczno związana jest z tym, że gmina proponuje, żeby do korzystania z przejazdów bezpłatnych na liniach biegnących na terenie gm.Deszczno oraz na lewobrzeżnej części miasta Gorzowa Wlkp. upoważniała karta mieszkańca gminy Deszczno. W związku z powyższym zapisem gm.Deszczno zobowiązuje się do pokrycia 100% ceny wozokilometrów wykonanych przez MZK na terenie gminy. Jednocześnie Wójt jest łaskaw nas poinformować, że jeżeli planuje wprowadzenie karty mieszkańca gm.Deszczno od 1 września 2014r. i do tego czasu komunikacja odbywać się będzie na dotychczasowych zasadach, a od 2 września komunikacja odbywać się również będzie na dotychczasowych warunkach dla osób nieposiadających karty mieszkańca gminy. Wójt wysyłając to pismo jednocześnie do mnie i do wiadomości Przewodniczącego Rady informuje, że w przypadku braku podjęcia działań w wyznaczonym terminie, gmina Deszczno wypowie porozumienie komunalne w celu samodzielnego zorganizowania transportu publicznego na terenie gm.Deszczno, ponieważ tylko takie działanie pozwoli na osiągnięcie celu jakim jest zapewnienie mieszkańcom dobowej komunikacji. Efekt tego jest taki, że Wójt w różnych mediach opowiada różne historie, raz mu wychodzi, że obsługa gm.Deszczno kosztuje 1,5mln.zł., raz mówi, że zapłaci 2,5mln.zł. za obsługę gminy Deszczno i lewobrzeżnej części Gorzowa Wlkp. Otóż informuję, że dopłata ze strony gm.Deszczno do przejazdów komunikacją miejską w gminie Deszczno to niewiele więcej niż 660tys.zł. w skali roku. Druga część pieniędzy wpływa ze sprzedaży biletów miesięcznych i indywidualnych, których odpowiednio jest ok.180 przejazdów indywidualnych, w tym w większości jest to młodzież dojeżdżająca do gorzowskich szkół, która ma bilety ulgowe i ok.80 osób, które

korzysta z komunikacji MZK na podstawie biletów miesięcznych. Budżet gm.Deszczno wynosi na ten rok 22mln.zł. W związku z tym, z tego wynika, że gmina ma nadpłynność finansową i olbrzymie oszczędności w budżecie miasta. Dlatego też ma 2,5mln.zł., które chce wydać na komunikację miejską bez przetargu i żadnych innych procedur. Zgodnie z ustawą, zgodnie z przepisami, każda zmiana przepisu wymaga konsultacji ze związkami zawodowymi ogólnopolskimi, w związku z tym między 19-28 maja br. nie było to wykonalne, mimo, że Wójt mówi, że to od ręki nie takie rzeczy załatwia, bo ma doświadczenie, bo od 20 lat gm.Deszczno nie był organizatorem komunikacji, to zadanie realizowało miasto i MZK. W piątek o godz.14.00 wpłynęło do mnie wypowiedzenie gm.Deszczno, która wypowiada porozumienie komunalne i jednocześnie mnie informuje, że jest bardzo zadowolona ze świadczonych usług przez MZK. Świadczy to tylko o nieznamości porozumienia komunalnego, z którego gm.Deszczno wystąpiła, ponieważ to porozumienie przewiduje zupełnie inną motywację i zupełnie inne prawne uwarunkowanie wystąpienia ze związku komunalnego. Jeżeli tak się stanie, tego jeszcze dzisiaj nie wiemy, bo jest to dla nas sytuacja nowa, z piątku, dowiadujemy się wszystkiego dzięki uprzejmości mediów. Jeżeli ta informacja jest prawdziwa i tak to pójdzie, będziemy wiedzieli za kilka tygodni na czym tak naprawdę stoimy i zobaczymy jaki dalszy tok postępowania będzie. W momencie jeżeli tak by się stało, 1 września br. MZK nie mogłoby wykonywać swoich zadań przewozowych na terenie gm.Deszczno, wiąże się to z określonymi perturbacjami finansowymi, również dla firmy, ponieważ przychody w postaci dopłaty gminy Deszczno i ze sprzedaży biletów są wpisane do budżetu MZK. Z tego prostego powodu, że poza usługami przewozowymi firma ponosi koszty stałe, które ponieść będzie musiała bez względu na to, czy te kilometry będą wykazywane, czy nie. Nie ma takiej możliwości ażeby gm.Deszczno uchwałała zasady funkcjonowania komunikacji miejskiej w Gorzowie Wlkp., bo na to nie zezwala ustawa. Reasumując, nie podwyższanie od dłuższego czasu cen biletów, to co próbuje zrobić gm.Deszczno i to co proponują niektórzy radni spowoduje konieczność zwiększenia dotacji do MZK środków finansowych, których nie mamy. Apeluje do Rady, żebyśmy co sesje nie dokonywali kolejnych zwolnień kolejnych grup, obciążenie budżetu miasta wydatkami, ponieważ przed nami jesień, kiedy musimy do końca roku spłacić wszystkie nasze zobowiązania, w tym pobory dla sfery budżetowej, a to są potężne grupy społeczne. Nie wiemy jaka będzie sytuacja z MZK i gm.Deszczno, mamy 9 czerwca br. posiedzenie zarządu porozumienia komunalnego. Zwiększanie kolejnych grup społecznych, którym dajemy darmowe przejazdy czy ulgowe, warte jest refleksji Radnych, abyście zapoznali się jaki e są skutki finansowe. Wbrew temu co się wydaje, wcale się nie wystraszyliśmy tych propozycji gm.Deszczno, bo nie takie propozycje już dostawaliśmy. W tym przypadku jest to decyzja, zmierzmy się z nią w sposób kulturalny, inteligentny, dowcipny i merytoryczny. Chcę na koniec zapewnić Radę, jak i mieszkańców Gorzowa Wlkp., którzy nas słuchają, że w żaden sposób działania gm.Deszczno, które są przeciwko naszemu miastu i przeciwko MZK nie wpłyną na poziom świadczonych usług przez MZK dla

mieszkańców Gorzowa Wlkp., na to jesteśmy przygotowani i te wszystkie usługi, które mieszkańcom Gorzowa Wlkp. mamy świadczyć, będziemy świadczyli. Myślę, że w ciągu 2-, 3-, 4-tygodni, po wizycie w Warszawie, bo jedzie moja Zastępczyni, ale jadą też dyrektorzy wydziałów, jedzie Prezes MZK, na rozmowy do Ministerstwa Infrastruktury, w sprawie tego dużego projektu komunikacyjnego, po powrocie będziemy w sprawie więcej wiedzieli. Uważam to postępowanie Wójta Gminy Deszczno za nieodpowiedzialne i skierowane tylko na potrzeby propagandy. Są w Polsce 2 miasta, które zwolniły z opłat. Żory, które ma z tego powodu problemy, ale tam przewozi się 1300 osób dziennie w komunikacji zbiorczej. I miasto Lubiąż, w którym podchodzą w tej chwili do zwolnienia podatkowego, posiadając siedzibę kopalń KGHM. Nie jest to takie trudne do zrobienia, ale w tamtym przypadku ich budżet komunikacji miejskiej, która jest o wiele mniejsza i natężenie ruchu, i w ogóle są w zupełnie innej sytuacji to 12mln.zł. budżetu w skali jednego roku, dopłata wyniesie 6mln.zł. Darmowe przejazdy nie zwiększają niestety ilości osób, które korzystają z tych przejazdów, frekwencja wcale się nie zwiększa. Informuje Radę, że w Gorzowie Wlkp. w maju przekroczyliśmy liczbę zarejestrowanych samochodów powyżej 80tys. aut, na 124tys. mieszkańców. Z tej komunikacji zbiorczej, którą obsługuje MZK na terenie gm.Deszczno z 21 miejscowości, MZK obsługuje 19, a korzysta z nich, poprzez wykupienie biletów ok.80osób na biletach miesięcznych i ok.180 osób na biletach jednorazowych normalnych i ulgowych, na ogólną liczbę mieszkańców blisko 8tys., nie wpłynie to w żaden sposób na poprawę funkcjonowania gminy Deszczno. Wójt ma pieniądze, proszę bardzo niech płaci, zobaczymy za parę tygodni jak się to wszystko zakończy, 9 czerwca mamy posiedzenie, więc jeżeli chcemy w Gorzowie Wlkp. urządzić darmowe przejazdy, musimy dołożyć do MZK kolejne 18mln.zł., bo tyle mniej więcej pieniędzy wpływa z biletów, tak żeby MZK funkcjonowało za darmo, bo budżet MZK przekracza 30mln.zł. w 2014r. Jeżeli chcemy tak, jestem przeciwko, dlatego, że załamiemy wszystkie możliwe finanse i wskaźniki jakie w Gorzowie Wlkp. jeszcze próbujemy utrzymać.

Marek Surmacz – jeżeli podjęliście swego czasu uchwałę, bo nie ukrywamy, że naszą inicjatywą, Klubu Radnych PiS, było pochylenie się nad trudną sytuacją materialną rodzin i z wszelkich danych dostępnych wynika, że liczne rodziny mają problemy natury ekonomicznej, mają ograniczony dostęp do różnych dóbr w mieście, z których inni korzystają swobodnie. Dlatego jeżeli podjęliśmy taką decyzję w mieście, Kartę Dużej Rodziny i mamy zamiar, sądziłem, że taka była intencja przy uchwalaniu tego prawa, wypełnić ją jakąś treścią, to z oczywistych powodów, jeżeli chcemy tworzyć dobry klimat dla wielodzietnych rodzin w mieście i dzieci głównie, bo tu chodziło o nieletnie, o młodych ludzi, o młodzież z tych rodzin, umożliwić im normalne korzystanie ze wszystkich dóbr w mieście, bez potrzeby ponoszenia dodatkowych obciążeń, to się wiąże z oczywistych powodów, z przeznaczeniem większej dotacji z miasta, ale proszę nie mówić, że niepoliczona ulga, bo metoda, która przyjmujemy MZK, nie jest metoda wiarygodną, jeżeli chodzi o liczenie wydatków. Jeżeli ta metoda nie jest w stanie wykazać ile to będzie kosztowało,

bo nie stosuje się systemów identyfikowania pasażerów, którzy korzystają z komunikacji, to proszę nie mówić i nie wywoływać wrażenia, że przez jakieś pieniądze, rzędu kilkuset tysięcy złotych w skali roku, może przewrócić się i upaść duża firma, która zarządza blisko 40-milionowym budżetem w skali roku. To są kolejny raz argumenty wysuwane, które nie mają z punktu widzenia finansów miasta, istotniejszego znaczenia. Szuka Pan oszczędności i krojenia tam finansów, gdzie ich nie ma, bo uważam, że miasto ma obowiązek zapewnić normalną komunikację, i zapewnić dobre drogi, a wcale niekoniecznie musi wydawać pieniądze na nadmierną administrację, która jest bezproduktywna w dużej mierze, czego doświadczamy w bieżącej pracy Rady Miasta.

Robert Jałowy – chciałbym wrócić do sedna, o którym wspominaliśmy wcześniej, chodzi tu o 190 osób, aktualnie, którym chcielibyśmy realnie przyznać ulgi, bo one mają Kartę Dużej Rodziny. Jeżeli byłby nieprawdopodobny przyrost zainteresowania, nawet 100%, to mówimy teraz o 300-iliuś osobach, które mogłyby korzystać z darmowych przejazdów. Nie sądzę, aby te osoby wygenerowały straszliwe straty dla miasta jeżdżąc dniami i nocami środkami komunikacji miejskiej, ze złośliwym uśmiechem, mając świadomość, że w tym momencie rujną budżet Gorzowa Wlkp. Tak nie będzie, chciałbym też dodać, że jeżeli darmowe przejazdy nie zwiększają liczby jeżdżących, jak powiedział Prezydent, to nie ma tutaj niebezpieczeństwa, że będą rujnować budżet miasta poprzez niedostarczanie przychodów.

Sebastian Pieńkowski – odnosząc się do pytań radnych SLD o koszty, dziwię się, bo czytacie uzasadnienie ulg, które zgłosił Prezydent, tam nic o kosztach jakie poniesie MZK w związku z tymi ulgami nie ma i tych pytań nie ma. Dzisiaj musicie sobie zdać sprawę, że rodziny wielodzietne w większości z MZK nie korzystają, bo ich nie stać. W związku z tym finansowo to dla MZK dużo nie zmienia. Niestety teza, która jest podniesiona przez Prezydenta, że doprowadzimy do likwidacji MZK, ją odwrócę, myślę, że to Prezydent i radni, którzy głosują za podwyżkami doprowadzą do likwidacji MZK, ponieważ każda podwyżka powoduje odpływ pasażerów. W związku z tym to Wy doprowadzicie do likwidacji tej firmy. Dotacje z miasta – mamy pełną świadomość, że trzeba będzie zwiększyć dotacje, Klub Radnych PiS wskazuje od początku kadencji: proszę zreformować Urząd, stanowiska kierownicze, bardzo łatwo można wyliczyć, że jest Pan w stanie zaoszczędzić 2-3mln.zł. rocznie i poprawić sprawność Urzędu. Ostatnie zdanie do radnych SLD: na swoich sztandarach macie bronienie najuboższych, dzisiaj udowodniacie kolejny raz, że tak naprawdę tych najuboższych nie bronicie, tylko bronicie nie wiem czego. Zastanówcie się czego bronicie.

Tadeusz Tomasiak – należę do osób, które walczą na argumenty, nie na emocje, zawsze staram się popierać wystąpienia informacjami, wykresami i danymi. Nie ma pojęcia darmowej komunikacji, może być bezpłatna komunikacja, bo za komunikację zawsze ktoś płaci. Z uwagi, że było zapytanie dotyczące ile może kosztować wprowadzenie Karty Dużej Rodziny – chciałbym zwrócić uwagę to nie są koszty to są potencjalne korzyści. Koszty to inne

pojęcie. W chwili obecnej korzysta z Karty Dużej Rodziny 149 rodzin tj. 1004 osoby. 15% to dzieci do 4 lat, które z ustawy nie płacą za przejazdy, mają bezpłatne przejazdy. Dwie grupy następne to dzieci do lat 24 i osoby inne – rodzice, opiekunowie i inni. Jeśli wyliczymy tę wielkość to osoby, które aktualnie mają uprawnienia, to ich potencjalne korzyści z tego działania w ciągu roku to kwota 675 tys. zł. Chciałbym zauważyć, że wszystkie osoby do 24 lat potraktowaliśmy, że mają uprawnienia do jazdy ulgowej. To nie jest prawdą, bo nie każdy jest studentem czy uczniem. Jest to uprawnienie, którego korzystanie domniemuje w 100%. Jeśli komuś dalibyśmy uprawnienia do bezpłatnej jazdy to zakładam, że nie będzie podwyżek cen biletów, a liczba osób, które kupują bilety będzie niższa i tak jest. Potencjalnie może korzystać z tego 4 337 tys. osób, są to potencjalne korzyści. To nie są koszty. Kosztem bezpośrednim będzie to, że osoby, które korzystają już w chwili obecnej nie będą z tego korzystały. Jest to element oczywisty, prosty, jasny, takie są skutki tego działania. Ci sami radni, którzy przed chwilą proponowali to działanie aby zwiększyć ilość osób uprawnionych do jazdy bez biletowej, w br. na usługi komunikacyjne uchwalili kwotę 38 300 tys. zł. W roku minionym ta kwota wynosiła ponad 40 mln. zł. w br. na transport publiczny mamy kwotę niższą o 1,700 tys. zł. Chciałem też zwrócić uwagę, że część radnych „pożyczyła” z tego budżetu kwotę 500 tys. zł. Jako wydział robimy wszystko, żeby osiągnąć zakładane przychody. Mimo spadku osób płacących za komunikację publiczną, pojęcie liczby osób jeżdżących to zupełnie inna wielkość, od pojęcia liczby osób, które płacą za bilety. Obecnie osoby jadące w tramwaju czy autobusie - co 4 z nich jest uprawniony do jazdy bezbiletowej. Oprócz biletów jednorazowych, również pasażerowie korzystają z biletów miesięcznych – jak Pan chciałby wyliczyć tę wielkość i ilość osób. Są to pewne standardy przewidziane, że traktuje się zakładając, że bilet miesięczny to tyle a tyle przejazdów. MZK wprowadziło dwie bramki do policzenia pasażerów, docelowo zamierzamy tę rzecz powiększyć aby mieć na bieżąco informacje o napełnieniu aby w sposób najbardziej właściwy środki finansowe i tak zorganizować transport żeby był jak najbardziej efektywny. Nie ma zależności, ani teoria, ani empiria, chciałem się nawet założyć, że nie podnieśliśmy cen biletów w br., a liczba osób jeżdżących i płacących za bilety jest niższa. Nie ma w teorii, ani w praktyce prostej zależności między ceną biletu, a liczbą osób, które jeżdżą. Zawsze podaję przykład MZK: dlaczego kierowcy i motorniczy, mając uprawnienia do jazdy bezbiletowej dojeżdżają samochodami, ich samochody nie mieszczą się na parkingu. Nie ma darmowej komunikacji, za to każdy zapłaci. Mieszkańcy Gorzowa Wlkp. dopłacają do każdego mieszkańca jeżdżącego, nie tylko Gorzowa Wlkp. ale też i Deszczna, ponad 50% do każdego przejazdu. Czy jest to działanie słuszne i zasadne? Dopłacamy do osób, które mają status materialny wysoki i niski. Jestem bardzo czuły na działania związane z osobami biednymi, ubogimi, dopłacamy do każdej osoby biednej i bogatej, dopłacamy do każdej osoby, która korzysta z transportu publicznego. Chciałbym zwrócić uwagę, że jeśli spadają dochody z biletów, to jednocześnie służby miejskie pracują dobrze, czego obrazem jest fakt, że liczba kontroli, ale też środków

finansowych uzyskiwanych od osób, które unikają płacenia należnych miastu cen za przejazd są coraz wyższe. Proszę postrzegać w ciągu ostatnich 3 lat, w 2012r. za podobne 4 miesiące lat poprzednich wzrasta, następnie kierowane są sprawy sądowe, firma windykacyjna. Chcemy dać sygnał następujący: jeśli jedziesz, nie płacisz – oszukujesz mieszkańców miasta Gorzowa Wlkp. Biletomaty – w ubr. interwencji było prawie 3800, ok.12km jeden przejazd, to tyle jak byśmy kulę ziemską objechali i dojechali jeszcze do Uralu, płacimy za to ogromne pieniądze. Ta propozycja wprowadzenia zmiany, która miała miejsce, skutkuje tym, że ponosimy potężne koszty związane z działaniami polegającymi na częstych wyjazdach, dziennie 10-12 razy wyjeżdża samochód, który zasila w drobne monety biletomaty. Bilety czasowe – starałem się ukazać i argumentować elementy z biletami czasowymi i w tym momencie nie było pytań. Połowa osób uprawnionych do jazdy bezbiletowej do osoby w wieku powyżej 70 lat, stanowi to obecnie 21,5% osób, które jeżdżą i są to osoby, które uprawnione do jazdy bez biletu. Linie cmentarne, które były zlikwidowane, zostały przywrócone w br., one cały czas są obsługiwane i jeżdżą nimi głównie osoby, które są w wieku podeszłym, a które mają uprawnienia z mocy podjętej przez Radę uchwały do jazdy bez biletu. Pokazałem w sposób wyraźny, ile miasta wielkości Gorzowa Wlkp. Elbląg, Grudziądz, mające komunikację mieszaną, ile dopłacają do komunikacji publicznej. W 2012r. Gorzów 16mln.zł., Elbląg – 33,5mln.zł., Grudziądz – 24,7mln.zł. Proszę zauważyć ile wynoszą przychody. W br. mamy zapisane w wysokości 18,4mln.zł. dochody, jeśli tych dochodów nie będzie musimy tę kwotę zabrać, albo ograniczyć trasy przewozowe, albo ewentualnie znaleźć w budżecie środki finansowe. Przed poprzednią sesją wpraszałem się na posiedzenia wszystkich Klubów celem udzielenia odpowiedzi na wszystkie pytania już na tym etapie. Część tych Klubów skorzystała z tej możliwości. Jeśli mówimy o czymś ukazujemy wielkości, robimy analizę porównawczą. Omówiona prezentacja stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

Marek Surmacz – dyrektor, nie wiem świadomie, nieświadomie, ale używa języka sprzecznego z logiką. Te wszystkie wskazane grupy nie korzystają. Uznaje się, że korzystają, ale nie korzystają, mogą korzystać. To jest taka różnica, mogą korzystać. Paradoksalnie, dalej uzasadniają konieczność ponoszenie odpowiednio wysokich dotacji, podając przykład Elbląga i Grudziądza pokazał Pan, że Gorzów Wlkp. jest wrogiem własnych mieszkańców. Władze w mieście Gorzowie Wlkp. są wrogiem mieszkańców Gorzowa Wlkp., bo jedno z podstawowych zadań zapewnienie dostępnej komunikacji publicznej jest wypełniane za bardzo wysoką cenę, bo Elbląg jest porównywalny co do liczby mieszkańców do Gorzowa Wlkp. i tam dotacja jest 2-krotnie wyższa na komunikację miejską niż w Gorzowie Wlkp. To dowodzi, powtarzam raz jeszcze, że władze Gorzowa Wlkp. są wrogiem tego miasta. Kierowałem pytanie do Prezesa MZK, wiele miast w Polsce identyfikuje pasażera, a Pan mówi: potencjalnie, korzystają. MZK i władze miasta Gorzowa Wlkp. w tej sprawie jak ociemniałe i w do tego jak we mgle, chodzą. Wszystkie dane, które pokazujecie, zamykają się tylko w pewnikach co do jednego, że wydajemy tyle i tyle pieniędzy, że globalnie tyle za sprzedaż tych

usług od wskazanych grup na podstawie uchwały Rady Miasta, spływa. Ale to jest wszystko, nie wiemy nic. Ilu rzeczywiście korzysta uczniów, jak często z komunikacji miejskiej korzystają posiadacze biletów miesięcznych, ulgowych, które są wydawane z zamiarem udostępnienia dojazdu do pracy, do szkoły. Jedni korzystają tylko do pracy i z pracy, inni korzystają być może częściej, w jakie dni tygodnia – kompletnie nic, ciemność, widzę ciemność. To jest niekompetencja.

Sebastian Pieńkowski – Pan cały czas pokazuje tabelkę i te wykresy, dobrze to rozumiem, nigdy nie powiedziałem, że przy niepodnoszeniu cen nie będzie odpływu pasażerów. Mam nadzieję, że Pan nie jest hazardzistą, ale również mogę się z Panem założyć, że pasażerów odpłynie dużo mniej w dłuższym okresie czasu, gdy nie będziemy podnosić cen, niż gdy je będziemy co roku podnosić. Pokazuje Pan jedną zależność dla porównania, nie porównując do innej. Mówię o tej innej właśnie. Gdy w dłuższym okresie czasu nie będziemy podnosić cen ten odpływ będzie mniejszy i do tego dążymy. Nasz pogląd na tę sprawę jest taki: lepiej dopłacić – zresztą Pan to wykazał, że inne miasta to robią dużo lepiej i dbają o swoich mieszkańców niż Gorzów Wlkp. i to co podkreślił radny M.Surmacz. Nasza filozofia: lepiej dopłacić niż przejadać pieniądze w Urzędach. Ciągłe o tym mówimy i staramy się nawrócić ze złej drogi niektórych radnych.

Jan Kaczanowski – chciałbym wrócić do poprzedniej wypowiedzi radnego S.Pieńkowskiego, chciałbym aby zrozumiał Pan jedno raz na zawsze, proponuję, żeby Pan wsłuchiwał się w tą osobę, która chce coś powiedzieć lub coś mówi, a nie czynił wycieczek politycznych wówczas kiedy trzeba podejmować bardzo merytoryczną dyskusję. Na temat kawiorowego postępowania chcę Panu odpowiedzieć tylko coś takiego, nigdy nie myślałem, że będę zmuszony używać argumentów osobistych. Tak ten kawior w moim rodzinnym domu rzeczywiście, na pewno się przelewał, wówczas kiedy moja mama nie potrafiła związać koniec z końcem. Jeśli Pan coś mówi, to proszę zastanowić się nad faktem co się mówi.

Sebastian Pieńkowski – mówiłem o Waszym zachowaniu i o Waszej filozofii myślenia, którą udowadniamy tutaj, a nie o personalnych sprawach i życiorysach kogokolwiek, ani o Pana, ani o nikogo innego życiorysie nie myślałem. Jeśli poczuł się Pan dotknięty to nie miałem tego na myśli. Jeszcze raz mówię: co innego mówicie i macie na sztandarach, a co innego robicie, chyba, że za chwilę zagłosujecie za tą poprawką. Wtedy cofnę swoje zdanie.

Stefan Sejwa – Zastępca Prezydenta Miasta – celem naszej propozycji zawartej w uchwale, nie jest sytuacja taka żebyśmy obniżyli środki finansowe dotyczące finansowania miejskiej komunikacji, wręcz odwrotnie, poza tą techniczną stroną związaną z 5-gorszówkami, występuje również problem nie spinania się budżetu finansowania komunikacji w 2014r. i latach następnych. W związku z tym przypomnę tylko, że Spółka MZK, która funkcjonuje jako nasz przewoźnik i z tego tytułu realizujemy zadania tej Spółki z wpływów ze środków ze sprzedaży przychodów biletów, ale jednocześnie z dotacji, Spółka ta ma tylko 1%, teraz dokładnie 1,4% zysku. Co w skali do 6% jest sytuacją niesprzyjającą na rzecz rozwoju tej Spółki i finansowania zadań, które są

przed tą Spółką. Podkreślenia wymaga również sytuacja taka, że w trakcie dyskusji poruszony był problem jak wygląda kwestia uprzywilejowania w naszym mieście, w stosunku do mieszkańców. Proszę przyjąć bardzo jednoznacznie tutaj ten argument, że w związku ze starzeniem się społeczeństwa, również mieszkańców miasta Gorzowa Wlkp. rośnie liczba osób, które są uprzywilejowane w sensie bezpłatnych przejazdów. Dotyczy to szczególnie tych właśnie, którzy są w wieku powyżej 70 lat. Proponując treść tej uchwały nie możemy doprowadzić do takiej sytuacji, że zamiast zakładanych korzyści w sensie dodatkowych środków finansowych, wprowadzając Kartę Dużej Rodziny, jeśli chodzi o uprzywilejowanych w sensie tej Karty, uzyskamy spadek środków, które mają finansować naszą komunikację. Jeżeli założymy sytuację, którą tutaj przedstawiono, że wprowadzenie tych zmian w wersji takiej jak proponują niektórzy radni da skutek, prawie 700tys.zł. mniejszych środków, które mogą być przeznaczone na rzecz komunikacji i funkcjonowania MZK, to proszę sobie wyobrazić skąd możemy w trakcie roku budżetowego, w trakcie przyjętych zadań w sensie dochody – wydatki, wygospodarować kwotę prawie 700tys.zł. Oczywiście radny S.Pieńkowski mówi, że to nie jego sprawa, bo zgłasza propozycje a trzeba tę kwotę znaleźć. Co to znaczy znaleźć? Żeby dać komuś środki finansowe z budżetu w trakcie jego realizacji trzeba wskazać z jakiego tytułu można to zrobić. Apeluję w stosunku do argumentu wypowiedzi w stosunku do danych, które zostały tu przedstawione, o poważne potraktowanie naszej propozycji. Ona w sensie minimalistycznym dotyczy tego zwiększenia na 3zł. i 1,50zł. ceny biletów jednorazowych, na Komisji, która zajmowała się tymi sprawami zaopiniowano negatywnie ceny biletów miesięcznych z 92 na 94zł. i 46 na 47zł. jeżeli chodzi o bilety ulgowe. Również nie zgodzono się na wprowadzenie tej ulgi, która kierowana była do doktorantów, ale nie możemy z kolei przyjąć sytuacji takiej, że poza sobotami, niedzielami i świętami wprowadzamy akurat w trakcie realizacji roku budżetowego, dodatkowa ulgę, która obejmie ilość wykazanych rodzin w sensie uprawnień Karty Dużej Rodziny. Ich dodatkowe środki finansowe, które trzeba będzie absorbować w tym zakresie nieprzewidziane wcześniej w budżecie w wysokości 700tys.zł. Proszę o rozważenie swoich wniosków i propozycji w tym zakresie oraz uwzględnienie tego co próbujemy artykułować. Odpowiadając na to co przedstawiał dyr.Tomasik i poruszył radny M.Surmacz, że wydatki z budżetu w przypadku Elbląga, Grudziądz są takie, że z budżetu ponosi się na komunikację wymienione kwoty, ale jest też rubryka, która mówi o tym jakie są przychody ze sprzedaży biletów w tych przykładowych miejscowościach. Elbląg i Grudziądz mają dużo mniejszą ilość kwoty przychodów ze sprzedaży biletów, ale to nie wynika z tego, że robimy nieudolnie, czy w sposób niewłaściwy wszystkie te sprawy związane z tymi przychodami, które z biletów powinny być wprowadzone do realizacji. Kwota prawie 40mln.zł. ze sprzedaży biletów i dotacji jest kwotą przeogromną. Jest to kwota, która nie może być w tej chwili zwiększona jakimikolwiek ruchami, w sensie dodatkowych środków.

Marcin Kurczyna – radny S.Pieńkowski mówi o kawiorowej lewicy, musiałbym teraz powiedzieć o populistycznej prawicy, bo zgadzam się z tym co mówi

Prezydent Sf.Sejwa. W działaniach radnego najważniejszym słowem, kluczem jest słowo odpowiedzialność, jesteśmy odpowiedzialni za budżet miasta. Jeżeli proponujecie pewne ulgi, nie mówimy czy te ulgi są niezasadne czy złe, natomiast one muszą się mieścić w budżecie miasta. Gdybyście przyszli na dzisiejszą sesję z takim oto pomysłem, że macie pomysł skąd te środki zdjąć, przesunąć, macie propozycje zmiany do budżetu, wyliczyliście ile pieniędzy będzie potrzeba i wtedy zaczynacie mówić o ulgach, miałyby to wszystko sens, a teraz naszym zdaniem robicie to dokładnie od tyłu, czyli w sposób dokładnie taki, który do niczego dobrego nie doprowadzi.

Stefan Sejwa – chciałbym jeszcze dodać, proszę to dobrze zrozumieć. To nie jest z naszej strony straszenie, czy wywoływanie jakiś nieprzewidzianych skutków, a mianowicie jeżeli będzie sytuacja taka, że będziemy ponosić zwiększone koszty w trakcie realizacji przewozów w 2014r. w grę wchodzi w dalszym ciągu kwestia wpływu na częstotliwość kursów i jednocześnie kwestia ewentualnych cięć linii przewozowych.

Grażyna Wojciechowska – punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Ponowię prośbę, wiem, bo znam wiele lat, że dyr.T.Tomiasik troską ogarnia ludzi starszych. Proszę radnych z Komisji Gospodarki i Rozwoju, obojętnie z jakiego Klubu, którzy szanują ludzi starszych, a szczególnie chodzi o wdowy i wdowców. W krajach UE jest tak, że ktoś jest wdowcem jest 50% zwolniony ze wszystkich opłat. U nas jeśli ktoś jest wdową czy wdowcem, to ma sytuację dramatyczną, bo emerytury nie wystarczają nie chcę podawać przykładów gdzie jest wiele osób w naszym mieście, które mają po 519zł. co miesiąc zasiłków i z tego muszą żyć, więc wspomagamy składamy się, żeby takie osoby nie grzebały po śmietnikach i miały minimalne środki na artykuły spożywcze. Jeśli można byłoby przygotować 2-godzinny bilet czasowy w cenie 50% dla tej grupy od np.65r.życia to już będzie coś. Dlatego zabrał mnie argument mówiący o tym, że jest za dużo ludzi starszych. Każdy z nas przepracowane ma co najmniej 40 lat i dalej pracuje. To my za byle jakie pensje pracowaliśmy całe życie dając swoje zdrowie dla społeczeństwa naszego miasta i proszę nie być cynicznym, jeśli ludzie mają odwagę, Ci najubożsi przyjdź do mnie i prosić mnie o pomoc żebym podnosiła te tematy. Wielu z Was też dopomogą ludziom ubogim, wystarczy tylko chcieć, a chcieć to móc. Biorąc pod uwagę analizę oświadczeń majątkowych, gdzie są pokazywane duże pobory, a oszczędności kiepskie. Jak się nie umie rządzić pieniędzmi swoimi prywatnymi, to jak można budżetem miasta. Dlatego wnoszę prośbę o to, o co mieszkańcy proszą. Nigdy nie wiadomo kto z nas się znajdzie w podobnej sytuacji. Przysłowia są mądrością narodów: nigdy zdrowy nie zrozumie chorego i najedzony głodnego. Proszę o 2-godzinne bilety czasowe, za 50% ceny do danego biletu, dla wdów, wdowców i ludzi potrzebujących po 65r.życia. Proszę przygotować symulację z podaniem ilu młodych ludzi opuściło nasze miasto. Czy pozostaliśmy już tylko grupą starców, z wielkimi perełkami ludzi młodych?

Marek Surmacz – paradoksalnie, ale posłużę się argumentem, przecież może zaistnieć sytuacja, że przez najbliższe 6-7 miesięcy uczestnicy Karty Dużej Rodziny nie skorzystają ani razu z komunikacji miejskiej i jednocześnie

spadnie liczba zakupionych biletów, przychody MZK w związku z tym się zmniejszą. Czy wypadałoby wtedy przenieść ciężar odpowiedzialności na to, że uchwaliliśmy Kartę Dużej Rodziny? Nie może tak być, zacznijmy płacić za to co jest realne. Jeżeli dziś uchwalimy taką ulgę, dla dużych rodzin w naszym mieście, to siłą rzeczy efekty tego, gdybyśmy stąpali po materialnym gruncie, efekty tego poznamy dopiero po kilku miesiącach funkcjonowania, czyli w rzeczywistości fizycznego skorzystania z tej komunikacji. Nie jesteśmy kompetentni do tego żeby w takim obszarze argumentacji się w ogóle poruszać. Mówimy: jest ulga, korzystają, musi być dotacja. Dotacja idzie wtedy, niezależnie od wszystkiego jak następuje rozdźwięk pomiędzy dotacją udzieloną przez miasto, a wpływami ze sprzedaży biletów. Dopiero jak zorientujemy się materialnie, fizycznie, że spadła liczba wykupywanych biletów, to możemy domniemywać, że jednym ze źródeł tego spadku jest nasza uchwała, bo może też być nieefektywność kontroli, zwiększona liczba gapowiczów, itd., ale znowu paradoksalnie gdyby założyć, że z komunikacji miejskiej drastycznie zacznie nie korzystać, kolejne 15-20% pasażerów, bo liczba samochodów zarejestrowanych i chętnych skorzystania z komunikacji samochodowej będzie większa, czy to zdejmuje z nas obowiązek zapewnienia funkcjonowania normalnego komunikacji miejskiej? Nie zdejmuje. Nakłada na nas obowiązek, przy tym ciężarze ustawowym zwiększenia dotacji na zapewnienie tej komunikacji. Wtedy znowu pojawiają się dylematy, czy jeżeli już ona funkcjonuje, czyli autobusy wożą powietrze (mówiąc brutalnie), czy nie udostępnić tych autobusów właśnie dla kolejnych grup, żeby w ogóle skorzystały z niego. Dlatego apeluję do Prezydenta Miasta i jego służb, zacznijmy myśleć kategoriami twardego stąpania po ziemi. Nie ma żadnych danych na temat tego, kto, ile i jak korzysta z komunikacji, więc wszystko się odbywa na pokładzie czysto teoretycznym. Wydaje nam się, że tak jest, wydaje się, że to tyle kosztuje, wydaje się, że jesteśmy lepsi, sprawozdawczość jest OK, ale to tak było w PRL-u, dzisiaj instrumenty, narzędzia do liczenia, opomiarowania, wyliczenia dokładnego są powszechnie dostępne w wielu miastach wchodzi pasażer do autobusu i zbliża się swoim bilet miesięcznym do kasownika i on w systemie odnotowuje jego obecność w autobusie, skasował bilet. Kupuje za 5zł, odnotowuje za 5zł., za 2zł. odnotowuje za 2zł. U nas nie, u nas Panie w kiosku mówią ile sprzedały biletów. Gdzie my jesteśmy, dlatego mówiłem, że jesteśmy w ciemności kompetencyjnej, i że to jest potworne, bo płacimy ogromne pieniądze za potężną administrację, a produkcji prawie niema. Jako radni dostajemy żadną informację, żeby móc z pełną świadomością podejmować decyzje.

Roman Sondej – na temat uzasadnienia ekonomicznego tej podwyżki pewnie nic nowego nie wniesiemy, padło już tyle argumentów za i przeciw, że nie zmieni to żadnego obrazu widzenia każdego z radnych. Radna G.Wojciechowka dotknęła tematu, który wymaga uwypuklenia. Powiedziała, nie głosujcie tak, żebyście kiedyś tego nie doświadczyli. Chciałbym zwrócić uwagę na ten element wypowiedzi z bardzo prostego powodu. W ostatnim czasie były robione badania prognoz demograficznych dla miasta Gorzowa Wlkp. Nie wiem czy zapamiętano informacje, które z tych badań płyną. Za 20

lat Gorzów będzie miastem starych ludzi. To jest ostatni dzwonek żeby zacząć kreować politykę prorodziną w mieście Gorzowie Wlkp. jeżeli chcemy tę tendencję odwrócić. Jeżeli tego nie potrafimy dostrzec, bo zgadzam się z tym, że ta propozycja zgłoszona przez nasz Klub będzie kosztować budżet miasta, ale to jest świadomy wybór, zmierzający do tego odwrócić niekorzystną tendencję demograficzną w naszym mieście. Nie wszystkie rodziny wielodzietne pozostaną w Gorzowie Wlkp., ale część tych osób pozostanie i to będą młodszy mieszkańcy od nas. Zwróćcie uwagę, że za 20 lat będziemy emerytami, miasto będzie zaawansowane wiekowo. Będzie miało tendencje rozwojowe? Czyli jeszcze więcej będziemy dokładać do komunikacji, i do kultury, i do oświaty, i do pomocy społecznej tylko dlatego, że dzisiaj nie potrafimy dostrzec tej wyraźnej tendencji demograficznej. Nie mam złudzeń, że ta decyzja jednoznacznie tej tendencji nie odwróci, ale to będzie pierwszy krok. Jeżeli uda się pójść tym krokiem to może pojawią się kolejne inicjatywy, które zachęcą ludzi młodych do tego, że warto związać się z Gorzowem Wlkp., że warto mieć większą grupę dzieci, że to jest zabezpieczenie bytu rodziny i miasta w przyszłości. O tym należy pamiętać.

Marcin Gućia – pozwolę sobie nie zgodzić się z poprzednim głosem, ponieważ ludzie młodzi nie mają dlatego dzieci gdyż nie mają darmowych przejazdów. Prawda jest taka, że osoba, która w naszym kraju zarabia płace minimalną płaci 11tys.zł. podatków rocznie, małżeństwo, które zarabia płace minimalną, czyli tak naprawdę ludzie biedni, bo ile to płaca minimalna – 1200-1300zł. na rękę, płaci rocznie 22tys.zł. państwu. Teraz mówimy: dajcie nam więcej, za to zrobimy wam darmowe przejazdy. Moim zdaniem nie tędy droga, bo być może Ci ludzie nie potrzebują darmowych przejazdów, może chcą wydać te pieniądze na coś innego, to nie jest ta droga. To jest droga donikąd, ile możemy płacić.

Grażyna Ćwiklińska – zgadzam się z tym, że powinniśmy dopłacać do tramwajów i innych akcji dla ludzi ubogich, chciałam zagłosować za Kartą Dużej Rodziny, bo jestem sercem z tym, ale jest to dla mnie wielce niezrozumiałe dlaczego osoby mają bezpłatnie jeździć do 24r. życia jako dziecko jeżeli się nie uczą i nie studiują? Stąd było moje pytanie do radnego Pieńkowskiego. Usłyszałam odpowiedź, że nie od dyr.Tomasika, temu jestem przeciwna, ponieważ 24 lata to dziecko jeżeli się nie uczy. To mamy dawać znowu rybę zamiast wędki, to coś tutaj jest nie tak, chyba, że mam jakieś złe informacje lub źle to zrozumiałam.

Robert Jałowy – w odpowiedzi radnej informuje, że na chwilę nam wszystkim wiadomą, bo to nie jest wiedza zastrzeżona dla mnie, Karta Dużej Rodziny przysługuje osobom, które uczą się, są dziećmi, są to osoby mające 22-, 23-lat są dziećmi i uczą się, to tym osobom przysługuje ta Karta Dużej Rodziny. Teraz mówimy tylko o zniżkach, jeżeli ktoś nie uczy się - nie ma Karty Dużej Rodziny, nie ma zniżki.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem poprawki Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju w brzmieniu: w § 1 wykreślić pkt.4 i w § 1

pkt.6 ppkt.a – 92,00zł. ppkt.b – 46,00zł., głosowało 8 radnych, przy 4 głosach przeciwnych i 6 wstrzymujących się.

Jerzy Sobolewski - do kolejnej poprawki zgłoszonej przez Klub Radnych PiS, zgłoszony jest wniosek o głosowanie imienne- zarządzam głosowanie imienne.

Jan Kaczanowski - przeprowadził głosowanie imienne.

W głosowaniu imiennym za przyjęciem poprawki Klubu Radnych PiS w brzmieniu: w § 1 ust.3 wykreślić „przy przejazdach w soboty, niedziele i święta”, głosowało 6 radnych, przy 10 głosach przeciwnych i 2 wstrzymujących się – **Rada Miasta. poprawki nie przyjęta.**

Lista głosowanie imiennego stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie cen i opłat, zwolnień i ulg w opłatach za usługi przewozowe komunikacją miejską w Gorzowie Wlkp. oraz sposobu ustalania wysokości opłat dodatkowych i opłaty manipulacyjnej z tytułu przewozu osób, zabranych ze sobą do przewozu rzeczy i zwierząt wraz z przyjętą poprawką, głosowało 12 radnych, przy 5 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 24 do protokołu.

Marek Surmacz – proponuje 15 minut przerwy i poproszenie informatyka w celu naprawy nagłośnienia.

Jerzy Sobolewski – nie ma już informatyka, skończył pracę, kontynuujemy sesję.

Ad.11 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp.

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie wraz z uzasadnieniem, które stanowi załącznik nr 25 do protokołu. Ponadto projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 26 do protokołu.

Ad.12 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp.

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie wraz z uzasadnieniem, które stanowi załącznik nr 27 do protokołu. Ponadto projekt

uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 28 do protokołu.

Ad.13 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp.

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie wraz z uzasadnieniem, które stanowi załącznik nr 29 do protokołu. Ponadto projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 30 do protokołu.

Ad.14 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2014-2025.

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie wraz z uzasadnieniem, które stanowią objaśnienia ujęte w załącznik nr 2 projektu uchwały. Ponadto projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2014-2025, głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 31 do protokołu.

Ad.15 Podjęcie uchwały w sprawie podjęcia współpracy pomiędzy Miastem i Gminą Dziwnów a Miastem Gorzowem Wielkopolskim.

Jacek Jeremicz – Sekretarz Miasta – w imieniu Prezydenta Miasta zreferował temat i przedstawił projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 32 do protokołu.

Marek Surmacz – apelowałbym do władz miasta o zachowanie powagi przy inicjowaniu różnego rodzaju projektów uchwał, w czym jesteśmy podobni do Dziwnowa? Miasteczko czy wioska, która funkcjonuje na zupełnie innych zasadach, z zupełnie innymi celami, 2 miesiące w roku. Czego Dziwnów może

nas nauczyć w organizacji oświaty, ile tam jest szkół średnich, ile jest szkół podstawowych – jedna. Apeluje o powagę.

Grażyna Wojciechowska – od wielu lat jest wspaniałą współpracą. Miałam przyjemność uczestniczyć i zobaczyć jak wyglądają gale sportu, gdzie zjeżdżają zawodnicy z całego kraju, jest wszystko co najlepsze, pozytywne. Korzystamy z pól namiotowych, gdzie przebywa młodzież i pracownicy i nie tylko. Jeśli coś trwa, niech trwa, nie tylko to co wielkie, ale również to co małe. Wiem to przez pryzmat wielu lat obserwacji. Jestem pełna podziwu dla miasta i władz.

Roman Sondej – rozumiem głosy, które mówią o Dziwnowie w sympatycznych relacjach, bo sam korzystam z uroków tej gminy w okresie wakacji, ale nie mylmy pojęć. Mówimy o porozumieniu współpracy. Rozumiem, że jeśli chodzi o porozumienie współpracy, to o takiej współpracy, która daje korzyści jednej i drugiej miejscowości. Temu powinna służyć współpraca. Jak czytamy to co ma być treścią porozumienia: wymiana doświadczeń między szkołami podstawowymi, gimnazjami i szkołami średnimi, organizowanie wymiany grup młodzieżowych. Czego się nauczymy od Dziwnowa? Przecież to najgorsze województwo w Polsce pod względem kształcenia. Jak chcemy się czegoś nauczyć podpiszmy porozumienie z Zieloną Górą, będziemy wiedzieć jak zadbać o efekty kształcenia, będziemy wiedzieć jak się buduje uczelnie wyższą, będziemy wiedzieć jak się komunalizuje miasto, jak się pozyskuje inwestorów, jak się dba o interes miasta. Czego nauczymy się od Dziwnowa? Naprawdę, trochę powagi.

Robert Jałowy – współpracować można w różny sposób, cała sprawa polega na tym żebyśmy uczyli się tego co jest nam przydatne. Musimy współpracować na wszystkich obszarach, we wszystkich segmentach z pojedynczą gminą, którą wytypowaliśmy, możemy np. tylko w obszarze wypoczynku, kultury. Rozumiem radnych, którzy merytorycznie podnoszą pewne zagadnienia, ale wydaje się, że jeżeli istnieje możliwość korzyści dla młodych ludzi, w tym celu, nie żeby podnosić ewentualnie efekty samego kształcenia, bo w Dziwnowie z tym kształceniem może być różnie, ale jeżeli będą rozwijać się sportowo lub każdy inny sposób, w tych segmentach, w których Dziwnów jest dobry albo bardzo dobry, wówczas chyba nie ma nic złego w tym, że moglibyśmy ewentualnie z nimi współpracować. Tutaj trzeba spróbować egzekwować realizację takiego porozumienia, żeby ono przynosiło pozytywne efekty. Wiem, że od dużych gmin możemy się uczyć wiele dobrego, ale też musimy uważać na to czego się uczymy. Od Zielonej Góry moglibyśmy się np. nauczyć jak mówić o wspólnym uniwersytecie, a potem jedno drugiego wyrolować i robić swoje. Z Dziwnowem można świetnie współpracować, tylko to nie ma być papierowe ale realne i przynoszące pozytywne efekty. Znam te okolice, znam bardzo dobrze pas od Międzyzdrojów do Niechorza. Tam można dużo dobrego uzyskać.

Grażyna Ćwiklińska – w pełni podzielam zdanie radnego R.Jałowego, ponieważ nie tylko na podstawie wymiany oświaty możemy się kształcić i daleko nam do Zielonej Góry, spokojnie oddalmy sobie tą Zieloną Górę, raczej dążmy do innych miast np. Szczecina. Zauważmy, że są autobusy, które

jeżdżą do Międzyzdrojów, dlaczego więc nie miałyby jeździć do Dziwnowa i to za darmo wożąc naszą młodzież, naszych mieszkańców, o których tak się przecież martwimy, np. Karta Dużej Rodziny. Dlaczego mamy im to zabierać? Dlaczego mają nie korzystać zarówno w okresie letnim jak i zimowym, z uroków nad morskich. Wiadomo, że Dziwnów nie jest drugim Gorzowem Wlkp., ale mają inne atrakcje turystyczne i inne zalety.

Marek Surmacz – jak przyglądam się temu festiwalowi briefingu z dziennikarzami na ściance, bardzo modnej ostatnio w Urzędzie Miasta, to mam wrażenie, że specjaliście od pijaru wymyślili to porozumienie z Dziwnowem żeby najdziwniejsza z dziwnych konferencji prasowych mogła się odbyć w Urzędzie miasta w ramach kampanii wyborczej Tadeusza Jędrzejczaka.

W głosowaniu jawnym za podjęcie uchwały w sprawie podjęcia współpracy pomiędzy Miastem i Gminą Dziwnów a Miastem Gorzowem Wielkopolskim, głosowało 12 radnych, przy 2 głosach przeciwnych i 3 wstrzymujących się. Wyniki głosowania – załącznik nr 33 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – w związku z uwagami do wyników głosowania – zarządza reasumpcję głosowania.

W głosowaniu jawnym za podjęcie uchwały w sprawie podjęcia współpracy pomiędzy Miastem i Gminą Dziwnów a Miastem Gorzowem Wielkopolskim, głosowało 11 radnych, przy 3 głosach przeciwnych i 2 wstrzymujących się – załącznik nr 34 do protokołu.

Wyniki głosowania – załącznik nr 35 do protokołu.

Ad.16 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego.

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie wraz z uzasadnieniem, które stanowi załącznik nr 36 do protokołu. Ponadto projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 37 do protokołu.

Wyniki głosowania – załącznik nr 38 do protokołu.

Ad.17 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego.

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie wraz z uzasadnieniem, które stanowi załącznik nr 39 do protokołu. Ponadto projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Marek Kosecki – na co konkretnie lokal będzie przeznaczony, bo zapis: „na realizację Programu Aktywności Lokalnej” jest zbyt ogólny.

Barbara Napiórkowska – Wydz.Gospodarki Nieruchomościami – z wniosku GCPRIPS o wynajęcie tego lokalu wynika, że pomieszczenia te niezbędne są do realizacji programu aktywności lokalnej, skierowanego do mieszkańców lokali socjalnych w tym budynku. To jest dawny hotel Metalowiec. Realizacja powyższego programu wynika z założeń projektu systemowego, współfinansowanego ze środków UE w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego pn.”mieszkamy i działamy wspólnie”, którego celem jest aktywna integracja społeczna osób zamieszkałych w lokalach socjalnych, zmierzająca do włączenia ich w życie społeczne i zawodowe. Realizacja działań w tym zakresie planowana jest od marca 2014, a podejmowane w jego ramach działania winny odbywać się w miejscu zamieszkania osób, do których są kierowane.

Marek Kosecki – dwa pomieszczenia o konkretnej powierzchni – na co? Czy na obsługę biurową realizacji tego programu, czy coś innego?

Barbara Napiórkowska – lokal o pow.74,5m² przeznaczony będzie przez GCPRIPS na salę do prowadzenia zajęć i spotkań mieszkańców. Lokal o pow. Prawie 23m² z przeznaczeniem na punkt opieki nad dziećmi, których rodzice będą uczestniczyć w zajęciach.

W głosowaniu jawnym za podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 40 do protokołu.

Wyniki głosowania – załącznik nr 41 do protokołu.

Ad.18 Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie podjęcia współdziałania celem realizacji przedsięwzięcia pod nazwą: „Redukcja emisji zanieczyszczeń powietrza w śródmieściu Gorzowa Wlkp.”

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie wraz z uzasadnieniem, które stanowi załącznik nr 42 do protokołu. Ponadto projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów.

W głosowaniu jawnym za podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie podjęcia współdziałania celem realizacji przedsięwzięcia pod nazwą:

„Redukcja emisji zanieczyszczeń powietrza w śródmieściu Gorzowa Wlkp.”, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 43 do protokołu.

Wyniki głosowania – załącznik nr 44 do protokołu.

Ad.19 Informacja z bieżącej działalności Prezydenta Miasta.

Jerzy Sobolewski – informację z bieżącej działalności Prezydenta Miasta wszyscy radni otrzymali na piśmie i stanowi załącznik nr 45 do protokołu. W związku z brakiem zgłoszeń do dyskusji uznają, że Rada Miasta przyjęła informację do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.20 Odpowiedzi na interpelacje z LXVI sesji Rady Miasta z dnia 30 kwietnia 2014r.

Ad.21 Sprawy różne, wolne wnioski.

Jerzy Sobolewski – Stow. na Rzecz Osób z Autyzmem zaprasza na podwójny jubileusz 15-lecia Ośrodka Rewalidacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego dla dzieci i młodzieży z autyzmem oraz 5-lecia przedszkola specjalnego dla dzieci z autyzmem – 24 czerwca br. o godz.10.00 Teatr im.J.Osterwy. Odczytał pismo Prezydenta Miasta Gorzowa Wlkp., które stanowi załącznik nr 46 do protokołu.

Alina Nowak – Z-ca Prezydenta Miasta – informacja nt. sytuacji mieszkaniowej p.K.Plak. Pani ta wystąpiła na poprzedniej sesji przedstawiając swoją sytuację, zabiegała o mieszkanie do remontu. Z pierwszym wnioskiem o zawarcie umowy Na lokal komunalny wystąpiła w czerwcu 2012r., wniosek został zweryfikowany pozytywnie, zaopiniowany przez Społeczną Komisję Mieszkaniową i umieszczony na liście przydziału lokali mieszkalnych na czas nieoznaczony, na pierwszej pozycji na 2013r. Ubiegała się o mieszkanie wraz ze swoim mężem, posiada orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, co zostało potwierdzone i znajduje się w dokumentacji Wydz.Spraw Społecznych. W styczniu 2013r. otrzymała propozycję przydziału lokalu mieszkalnego, gotowego do zasiedlenia przy ul.Kobylogórskiej. To mieszkanie p.Plak nie odpowiadało ponieważ miało wc przynależne do lokalu ale położone poza jego obrębem. Druga propozycja to mieszkanie do remontu przy ul.Kochanowskiego, jednak po zweryfikowaniu sytuacji finansowej rodziny komisja mieszkaniowa nie przyznała mieszkania, ponieważ mąż stracił prace i zmniejszyły się dochody. Wtedy p.Plak nie spełniała kryteriów wynikających z uchwały. Na liście przydziału na 2014r. po ponownym złożeniu wniosku p.Plak również znalazła się na pierwszej pozycji. 6 maja br. złożyła wniosek o lokal przy ul.Prądyńskiego lub ul.Zbąszyńskiej, do wykonania remontu. Prezydent listę mieszkań do remontu, bez zwrotu poniesionych nakładów przez zainteresowanego ogłosił 29 kwietnia. Wniosek był poddany opinii Społecznej

Komisji Mieszkaniowej, która zaopiniowała go pozytywnie, p.Plak otrzymała skierowanie do mieszkania przy ul.Zbąszyńskiej ofertę przyjęła z zadowoleniem. Prezydent zatwierdził opinię Społecznej Komisji Mieszkaniowej i kilka dni temu miałam przyjemność podpisać skierowanie, a zatem sprawa p.Plak wydaje się zamknięta. Pojawiły się wątpliwości kto może korzystać z Karty Dużej Rodziny – potwierdzam, że w naszej uchwale istnieje zapis, iż mogą korzystać dzieci z rodzin wielodzietnych do 18 r. życia, natomiast jeśli się uczą to do 24r. życia. Weryfikacja osób, które korzystają z tej Karty jest o tyle możliwa, że każda z nich, nie tylko rodzina, ale każdy z członków rodziny, a zatem rodzice i wszystkie dzieci, otrzymują Kartę Dużej Rodziny, która w przypadku korzystania z jakiejś ulgi, muszą się wylegitymować. Podczas dyskusji występowała takie nie do końca precyzyjne nazywanie rodziny wielodzietnej, rodziny ubogiej, to są dwie różne kategorie. Karta Dużej Rodziny w swoim zamyśle ma wspieranie rodzin wielodzietnych, ma budowanie pozytywnego klimatu dla rodzin wielodzietnych, ale dla uspokojenia dodam, że ok. 200 uczniów z rodzin ubogich, które podlegają opiece GCPRiPS otrzymuje dofinansowanie do zakupu biletu, bądź GCPRiPS kupuje tym dzieciom bilety aby mogły się przemieszczać po Gorzowie Wlkp. , w pierwszej kolejności w drodze do szkoły.

Jerzy Sobolewski – w sprawie p.Plak, uważam, że tak powinny właśnie działać służby Prezydenta, słowa podziękowania.

Marek Surmacz – w sprawie p.Plak z wypowiedzi p.Nowak sugerowałbym wykreślenie z protokołu słowa „wydaje się”, pozostawić „załatwiona”, jeśli byłoby inaczej dzisiaj na sesji byłaby obecna. Zdarzył nam się incydent informatyczny nie zadziałały w trakcie sesji mikrofony, to wywołało określone perturbacje, będą „dziury”, nie wspominając o liczeniu, itd. W Urzędzie Miasta mamy dyrektora Informatyków i dwóch kierowników – 3 osoby pobierające dodatki funkcyjne. Dlaczego żadnego z 3 nie ma obecnego na sesji? W 7-osobowej komórce 3 dyrektorów. Sesja Rady Miasta jest raz w miesiącu, mamy system dość skomplikowanie działający, są 3 osoby otrzymujące dodatki funkcyjne, a one zobowiązują do pracy o każdej porze.

Jacek Jeremicz – złośliwość przedmiotów martwych, są osoby do obsługi z BRM, z drugiej strony są informatycy, jednak podczas poprzedniej sesji też się zdarzyło, że mechaniczemu uszkodzeniu uległ sprzęt. Prosiłbym o wyrozumiałość, również w kontekście używania tego sprzętu.

Jerzy Sobolewski – poprzednio nie działał mój mikrofon, ponieważ ktoś przechodząc wyrwał kabel z podłogi.

Grażyna Ćwiklińska – sesja jest nie tylko raz w miesiącu, bo już mamy drugi raz, nieważnie czy kontynuacja, ale jest , to nie ma większego znaczenia.

Grażyna Wojciechowska – wręczyła co niektórym zaproszenie do udziału w imprezie „wakacje bez zagrożeń”. Prosiłabym służby, które biorą pieniądze i mają w swoim zakresie obowiązków, poszczególne zadania i nie wykonują tego, żebym miała podane kto powinien uczestniczyć, żeby było to realizowane. Proszę o pokazanie składu osobowego komisji, która rozdziela środki z Wydz.Kultury i z Wydz.Spraw Społecznych. Proszę o wskazanie kto to robi, kto pokazuje jakie błędy są wykonywane, przy składaniu wniosków.

Skandalem jest, że ktoś stworzył takie niemądre przepisy, że jako Stowarzyszenie dostałam jałmużnę – 5tys.zł., gdzie do chwili obecnej nie mogę podpisać porozumienia o wykonaniu zadania. To są judaszowskie srebrniki, 5tys.zł. komisja przyznała na wielką sprawę edukacyjną dla 1200 uczniów szkół gorzowskich + 5tys.zł. zaproponowałam w amfiteatrze za zamknięcie wszystkiego. Tak być nie może, jeśli jest to kara dla mnie, że Wojciechowska i jej Fundacja nie dostanie to proszę żeby to Prezydent powiedział głośno, a to nie jest pierwszy raz. Mam przypomnieć wszystkie edycje, które robiłam Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. To co się dzieje, robi się kampanie z naszych, podatników pieniędzy. Dzielmy sprawiedliwie, nie możesz pomóc, nie przeszkadzaj. Tak nie może być czepianie się wszystkiego. Żądam aby na stronie miasta w Wydz.Spraw Społecznych i w Wydz.Kultury, po tych wszystkich komisjach, ukazały się składy komisji, które decydowały o tych środkach. Gratuluję radnej I.Szafrańskiej-Słupeckiej, że w II turze dostała. Chcę otrzymać tą minimalną kwotę, proszę o zadziałanie. Wczoraj od godz.11.00 – 19.30 przy Kupcu Gorzowskim, w składzie Fundacja „Mam marzenie”, Kupiec Gorzowski, radio Plus i moja Fundacja organizowaliśmy Dzień Dziecka, gdzie przekazałam całą grochówkę zapłaconą przez moją Fundację na rzecz Fundacji „Mam marzenie”. To co było o 15.30 na rynku było żałosne, nie podniosę już ręki za żadną dopłatą dla OSiR-u. To nie jest prywatne ranczo. Kto płaci za te cielętniki na stadionie żużlowym? To jedzonko, picie, kto za to płaci? Na tamte rzeczy są pieniądze, a tu nie ma. OSiR jak ja, w jedna kieszonkę wkłada wszystko, z drugiej wyciąga.

Alina Nowak – informacja o składzie komisji, zarówno rozpatrującej wnioski z dziedziny kultury i spraw społecznych, jest informacją publiczną, Prezydent powołuje składy zarządzeniem. Składy są w bip i nie ma powodu, żeby utajniać, chociaż może by i warto, bo jeśli kwestionowane są kompetencje członków komisji i w taki sposób się o nich mówi, to ich bezpieczeństwo może być zagrożone. Natomiast jeśli chodzi o te osobiste elementy, wątki, to muszę stanowczo zaprzeczyć jakiegokolwiek stronniczości i jakimkolwiek ukierunkowywaniu komisji. Komisja jest wieloosobowa, w składzie kilkuosobowym też dochodzi do różnicy zdania, decyzje są podejmowane w drodze głosowania, po dyskusji. Nie potwierdzam tych insynuacji, które tutaj padły, stanowczo zaprzeczam.

Marcin Gučia – chciałbym poprosić o informacje, bo ten system informatyczny się w pewnych elementach nie sprawdza i radni czasami wiedzą, że nie zagłosowali, rozumiem, że są problemy z przyciskami, może się nie wyrobiły. Są diody i może da się to tak przeprogramować, żeby w momencie oddania głosu taka dioda się zapalała. Z pewnością ułatwiłoby to nam pracę. Może przydałaby się jakaś kostka dziennikarska, żeby nie musieli dziennikarze biegać po całej sali, a żeby mogli się podłączyć i nagrywać.

Grażyna Wojciechowska – nie zgadzam się z wyjaśnieniami, ale p.Nowak wyszła i nie mam do kogo mówić. Szanujmy się trochę, zobaczcie ilu nas jest teraz na sesji Rady? Wnioskuje o sprawdzenie obecności i podpisanie się. Jeśli ktoś się usprawiedliwia, to Przewodniczący nas poinformuje. Mam dokumenty przy sobie i proszę Prezydent aby wglądnęła w to, jak również

radnego R.Wróblewskiego i radnego R.Sondeja, żeby zobaczyli ten dokument. Życzę sobie żeby nazwiska członków komisji były po protokole, który jest, bo jest sam protokół. Chcę mieć podaną konkretną informację. Niepełna informacja jest złą informacją.

Jacek Jeremicz – od przyszłej sesji również wszystkie komisje tu się będą odbywać na tej sali, z tym systemem, bo to wymaga pewnego wdrożenia się w ten system. Ten system wymusza pewien reżim i należy odpowiednio przyciskać, natomiast na temat kostki proponują abyśmy porozmawiali indywidualnie, bo co do tego mamy pewne wątpliwości.

Marek Surmacz – składałem interpelację na poprzedniej sesji Rady Miasta dotyczącą efektów audytu wykonanego u Miejskiego Konserwatora Zabytków i spodziewałem się, że niepełną odpowiedź na interpelację, ale jakąś informację uzyskamy. Z informacji, które posiadam wynika, że ujawniono w toku tej kontroli naruszenia i działania na szkodę miasta i obywateli, więc tak a informacja powinna być udzielona, przynajmniej częściowa dzisiaj. Prosiłem o to poprzednio, już 7 dni temu.

Jerzy Sobolewski – w związku z wnioskiem o sprawdzenie listy obecności – zarządzam sprawdzenie obecności.

Lista obecności stanowi załącznik nr 47 do protokołu.

Marek Surmacz – należałoby podać kto z nieobecnych jest usprawiedliwiony
Jerzy Sobolewski – usprawiedliwiony jest radny M.Rawa, R.Surowiec, M.Marcinkiewicz, J.Kaczanowski i H.Kunicka. Przypominam, że wszyscy radni powinni być do końca sesji.

Ad.22 Zakończenie obrad

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Miasta – Jerzy Sobolewski zamyka obrady LXVIII sesji Rady Miasta, dziękując zebranych radnym i gościom zaproszonym za udział.

Sesję zakończono w dniu 2 czerwca 2014r. o godz.19¹⁰.

Przewodniczący Rady Miasta
(-)
Jerzy Sobolewski

Protokołowała
M.Matuszek